Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ *Środa, 17 VIII 1983 r.* ■ *Nr 193 (10762)* ■ *Cena 5 zł* ■ *Rok XXXV* ■ *Wyd. A.*

Pod przewodnictwem ERICHA HONECKERA

Delegacja partyjno-państwowa NRD składa wizytę przyjaźni w Polsce

Rozmowy w KC PZPR • Odznaczenia państwowe dla przywódców NRD i Polski

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, 16 bm. przybyła do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-państwowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pod przewodnictwem sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącego Rady Państwa NRD, ERICHA HONECKERA.

Wizyta — po pobycie delegacji partyjno-państwowej PRL pod przewodnictwem gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO, 29 marca 1982 r. w Berlinie — jest kolejnym, doniosłym wydarzeniem w rozwoju naszych stosunków z pierwszym socjalistycznym państwem niemieckim, służy umacnianiu ideowej jedności obu krajów, zacieśnianiu przyjacielskiej współpracy i wszechstronnych więzi z naszym zachodnim sąsiadem. Wnosi ona niewątpliwie wkład w umacnianie wspólnoty państw socjalistycznych. Trwałe więzi, i dobrosąsiedzkie stosunki między Polską i NRD, stanowią też ważny czynnik pokoju i stabilizacji w Europie. Dlatego też waga obecnej wizyty wykracza poza stosunki bilateralne; ma ona ogromne znaczenie również o wymiarze międzynarodowym.

Powitanie na lotnisku

Warszawskie lotnisko na Okęciu. Zbliża się godz. 10.00. Na masztach powiewają flagi NRD i Polski oraz flagi czerwone. Wielki transparent z napisem w języku polskim i niemieckim głosi: *Serdecznie witamy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!*

Obecni są: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii **Wojciech Jaruzelski**, przewodniczący Rady Państwa, **Henryk Jabłoński**, prezes NK ZSL, wicepremier **Roman Malinowski**, przewodniczący CK SD, wicepremier **Edward Kowalczyk**, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, kierownictw stronnictw politycznych, Rady Państwa, Prezydium Rządu, PRON, organizacji

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Powitanie na lotnisku Okęcie.
CAF — Kwiatkowski — telefoto

Po ogłoszeniu amnestii

WARSZAWA (PAP). Rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej informuje, że organa prokuratury PRL — realizując przepisy ustawy o amnestii — uchyliły areszty tymczasowe wobec 246 osób.

W okresie do 12 bm. prokuratorzy, na podstawie przepisów ustawy o amnestii, umorzyli postępowanie przygotowawcze wobec 1508 osób, w tym wobec 159 osób podejrzanych o przestępstwa z powodów politycznych i na tle konfliktów społecznych oraz wobec 1349 osób podejrzanych o przestępstwa nieumyślne.

Prokuratorzy skierowali również do sądów wnioski w stosunku do 598 osób o umorzenie postępowania karnego.

Prokuratura Generalna, po dokonaniu przeglądu akt wszystkich spraw, w których toczy się postępo-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Z udziałem 2400 uczonych

Międzynarodowy Kongres Matematyków obraduje w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W Warszawie rozpoczął 16 bm. obrady Międzynarodowy Kongres Matematyków. Uczestniczy w nim 2400 uczonych z ponad 70 krajów. Licznie reprezentowane są największe potęgi matematyczne świata. Ze Związku Radzieckiego przyjechało ok. 300 matematyków, ze Stanów Zjednoczonych ok. 120, z NRD — 100 a z Bułgarii 94. Licznie reprezentowane są nauki matematyczne krajów Europy Zachodniej, Japonii a także pozostałych krajów socjalistycznych. W kongresie uczestniczy 800 matematyków polskich, kontynuujących dzieło słynnych twórców „polskiej szkoły matematycznej".

Witając — w imieniu komitetu organizacyjnego — uczestników Międzynarodowego Kongresu Matematyków prof. **Cz. Olech** podkreślił, że celem tego spotkania uczonych jest dokonanie przeglądu osiągnięć w zakresie reprezentowanej przez nich dziedziny wiedzy w ciągu ubiegłych 5 lat. Decyzja zorganizowania kongresu w Warszawie jest wyrazem uznania dla polskiej matematyki i jednocześnie materializuje dążenia wybitnych przedstawicieli środowiska matematycznego w Polsce.

(DOKOŃCZENIE NA STR 2)

Konferencja prasowa w Głównym Komitecie Turystyki

Interesujące propozycje wrześniowego wypoczynku

20-procentowe zniżki opłat wczasowych • Wczasy i wycieczki zagraniczne

WARSZAWA (PAP). Wprawdzie zbliża się koniec lata, ale sezon turystyczny jeszcze się nie kończy. Podczas konferencji prasowej jaka odbyła się 16 bm. w Głównym Komitecie Turystyki przedstawiono interesujące propozycje wypoczynku we wrześniu i dalszych miesiącach. Na wrzesień większość biur i przedsiębiorstw turystycznych ma jeszcze dużo wolnych miejsc. „Gromada" proponuje w pierwszej połowie miesiąca wypoczynek nad morzem i nad jeziorami, a przez cały wrzesień i październik — w górach i w uzdrowiskach. „Turysta" organizuje we wrześniu m. in. wczasy wędkarskie. Dużą liczbą wolnych miejsc na 14-dniowe turnusy dysponuje „Orbis". Biuro to proponuje np. wczasy „w siodle" i „za kierownicą".

Dość szeroką ofertę na wrzesień przedstawiają terenowe przedsiębiorstwa turystyczne. Są wśród nich także propozycje oryginalne, jak np. organizowane przez biuro „Śnieżnik" z Kłodzka wczasy połączone ze zbieraniem kamieni szlachetnych lub z kursem na uprawnienia ajenta zakładu gastronomicznego.

Ceny skierowań są zróżnicowane w zależności od standardu ośrodka, programu itp. i wynoszą od 5,5 do 8,5 tys. zł. Większość przedsiębiorstw (poza „Orbisem") stosuje we wrześniu zniżki opłat o ok. 20 proc.

„Orbis" dysponuje także miejscami na wczasach i wycieczkach zagranicznych. Na wczasy wypoczynkowe można jeszcze wyjechać m. in. do Bułgarii i Grecji a także na Węgry. Natomiast na wycieczki są wolne miejsca do Paryża, Londynu, Aten, Wiednia. Będą także organizowane kilkudniowe wycieczki do Włoch, Hiszpanii, Syrii, Jordanii i Egiptu. Ceny takich wyjazdów składają się z dwóch części: dewizowej i złotówkowej. Np. 3-dniowa wycieczka do Wiednia kosztuje 14 tys. zł i 56 dolarów, a 8-dniowa do Hiszpanii — 50 tys. zł i 250 dolarów. Dwutygodniowy wypoczynek w Bułgarii kosztuje 24—27 tys. zł, a na Węgrzech ok. 30 tys. złotych.

Spółdzielcza kooperacja z NRD

Nie tylko produkcja, także związki między ludźmi

(Inf. wł.) Jako pierwsza — współpracę z zakładami w NRD podjęła w 1963 r. jedna z zielonogórskich spółdzielni branży skórzanej. Dzisiaj — jest ich kilkanaście — zrzeszonych w Krajowym Związku Spółdzielni Przemysłu Skórzanego ASKO z siedzibą w Krakowie. Obecnie, rocznie szyje się dla NRD ok. 5 mln 300 tys. cholewek do obuwia m. in. w Spółdzielni Pracy ŚWIT w Kalwarii Zebrzydowskiej, Spółdzielni Pracy WATRA w Piwnicznej, spółdzielniach w Toruniu, Zielonej Górze, Gorzowie, Włocławku.

NRD dostarczyła stronie polskiej nowoczesny park maszynowy, zapewnia do niego serwis, zaopatrzenie w części zamienne oraz kompletny surowiec do produkcji: skórę, skaje, nici, metalową galan-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Przywrócić rangę eksportowi artykułów rolno-spożywczych

(Inf. wł.) Nieodległe to czasy, kiedy eksport artykułów rolno-spożywczych zajmował w naszym handlu zagranicznym poczesne miejsce. Produkty te w obrotach eksportowych do krajów kapitalistycznych sięgały 50 proc. wartości całego eksportu na rynki zachodnie, stając się głównym źródłem zdobywania walut. Sytuacja zaczęła się komplikować od 1973 r.; malała przewaga eksportu artykułów rolno-spożywczych nad importem aż doszło do tego, że proporcje te całkowicie się odwróciły. Najbardziej ujemne saldo odnotowane zostało w 1981 roku, kiedy przewaga importu nad eksportem wyniosła aż 2 mld dolarów. Taką sumę musieliśmy przeznaczyć na zakup w krajach strefy dolarowej artykułów rolno-spożywczych, w tym głównie zboża i pasz, ale także m. in. kawy, herbaty i owoców cytrusowych.

Na szczęście zaczął się odwrót od owego „nawisu" importowego. W 1982 r. przewaga importu nad eksportem zmalała do 1 mld dolarów, a w tym roku ma ona zmniejszyć się o dalsze 200 mln dolarów. Uzyskane dotychczas wyniki wskazują na to, że owo zmniejszenie pod koniec roku powinno przedstawiać się jeszcze korzystniej. Dążyć się będzie do tego, aby w 1990 r. zrównać obroty w eksporcie i imporcie, a nawet uzyskać nadwyżkę po stronie eksportu.

Skutki dotychczasowej nierównowagi okazały się tak fatalne dla gospodarki, że nie można było importować nawet minimum niezbędnych surowców i komponentów dla funkcjonowania naszej gospodarki. Żeby mieć więc za co importować artykuły rolno-spożywcze, musimy eksportować. Japończycy mówią: żeby żyć, trzeba eksportować.

Tym właśnie sprawom poświęcona była wczorajsza narada zorganizowana przez KK PZPR i krakowski oddział PIHZ, w której uczestniczyli dyrektorzy krakowskich zakładów przemysłu rolno-spożywczego, szefowie zainteresowanych central i spółek handlu zagranicznego, a także zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR **Jan Zygartowski** oraz wiceminister handlu zagranicznego **Antoni Karaś**. Eksportem artykułów rolno-spożywczych, produktów leśnych i drzewnych — jak poinformował dyrektor PIHZ w Krakowie **Jan Łukasik** — zajmuje się 13 zakładów. Eksport ich stanowi około 6 proc. wartości wywozu całego eksportu województwa. Z informacji tej oraz z dyskusji podczas narady wynika, że największe

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

ORGANIZACJA JEDNOŚCI AFRYKAŃSKIEJ NA TEMAT SYTUACJI W CZADZIE

PARYŻ (PAP). Zgromadzeni w Brazzaville przywódcy państw afrykańskich, którzy przybyli tam w związku z obchodami 20. rocznicy rewolucji kongijskiej, omówili niebezpieczną sytuację jaka powstała na kontynencie w związku z sytuacją w Czadzie i próbami umiędzynarodowienia tego konfliktu.

Komunikat ogłoszony w poniedziałek wieczorem przez przywódców 11 państw afrykańskich wzywa przewodniczącego Organizacji Jedności Afrykańskiej **Mengistu Hajle Mariama**, do podjęcia działań w celu doprowadzenia do zawieszenia broni w Czadzie.

✱

MOSKWA (PAP). Radziecki Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki opublikował oświadczenie, w którym zdecydowanie potępia agresywne działanie USA, Francji i ich sprzymierzeńców w Afryce północnej, domaga się przerwania ekspansji wojskowej i zapewnienia narodom tego rejonu możliwości samodzielnego rozwiązania stojących przed nimi problemów. Oświadczenie zwraca uwagę, że szczególnym obiektem tych prowokacyjnych działań stała się Libia prowadząca antyimperialistyczną politykę.

OTWARCIE LOTNISKA BEJRUCKIEGO

BEJRUT (PAP). We wtorek, po 6 dniach zamknięcia w związku z walkami między zbrojnymi formacjami Druzów i prawicą chrześcijańską, bejrucki międzynarodowy port lotniczy wznowił działalność.

Decyzja o wznowieniu lotów mogła zapaść dzięki zapewnieniu Druzów, iż nie wznowią ataków na ten obiekt. Gwarancji tych miał podobno udzielić za pośrednictwem mediatorów saudyjskich i jordańskich, **Walid Dżumblatt**, przywódca Libańskiej Socjalistycznej Partii Postępowej.

PROTEST SZWECJI WOBEC BRUTALNYCH AKCJI REŻIMU PINOCHETA

SZTOKHOLM (PAP). Rząd szwedzki złożył 16 bm. oświadczenie zawierające ostry protest przeciwko brutalnym akcjom i masakrom popełnianym przez siły reżimowe prezydenta **Pinocheta** na ludności Chile.

Rząd Szwecji domaga się natychmiastowego zaprzestania przez obecne władze chilijskie brutalnych aktów gwałtu i przemocy wobec własnego narodu i przywrócenia w tym kraju zasad sprawiedliwości społecznej.

PIERWSZY ŚMIERTELNY PRZYPADEK ZNBO W SZWECJI

SZTOKHOLM (PAP). Następnym krajem skandynawskim, do którego dotarł ZNBO (zespół nabytego braku odporności) jest Szwecja.

W piątek w jednym ze szpitali Sztokholmu zmarł zaatakowany tą chorobą szwedzki pederasta.

Lekarze rozpoznali jeszcze trzy przypadki tej — nieuchronnie prowadzącej do śmierci — choroby. Podejrzewają jednak, że obecnie ZNBO ma już w Szwecji ponad 100 osób.

Zdaniem władz szwedzkich, jednym z miejsc, gdzie istnieje największe niebezpieczeństwo zakażenia ZNBO są niektóre, tłumnie odwiedzane przez pederastów, sauny.

Przypadki ZNBO, w tym ponad 600 śmiertelnych, zanotowano już we wszystkich państwach skandynawskich, oraz w 12 innych krajach świata.

Na polach i w przetwórniach

Brygadzistki Józefa Barabasz i Janina Giza kontrolują jakość przetworów. Fot. OTTO LINK

(Inf. wł.). Mimo zakończenia żniw, na polach nie ustaje gorączkowa praca, głównie przy zwożeniu ostatnich snopów, a przede wszystkim przy podorywkach i sianiu poplonów. Jak nas informuje **Emilia Cudek** z gminy Jodłownik, sprzątnięto tam już ponad 95 proc. zbóż, jednocześnie skoszono drugi pokos traw. Wykonano też podorywki na 920 ha z czego wysiano poplony na 145 ha. Przystąpiono też do wykopków ziemniaków, a maszyny SKR przystąpiły do kompleksowego rozsiewu wapna.

We wszystkich, tradycyjnie warzywniczych rejonach trwa zbiór warzyw. Skupujemy od 90 do 120 t warzyw i ziemniaków dziennie — mówi kiero-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spotkanie sądeckiej „21"

Ozdrowieńcze procesy w gospodarce

(Inf. wł.) Sytuacja gospodarcza w Nowosądeckiem poprawiła się na tyle, że można mówić o wyjściu z dołka, pełnej odbudowie potencjału produkcyjnego, dalszym postępie w rolnictwie i w miarę zadowalającym zaopatrzeniu rynku. W ciągu minionych 7 miesięcy produkcja globalna wykazała 110 proc. dynamikę, w porównaniu do analogicznego okresu w 1982 r., co województwo plasuje na 28 miejscu w kraju. Pozycja to dobra, gdy zważyć stosunkowo niższe o parę punktów załamanie gospodarki w latach 1980—81. Średnia płaca z rekompensatami w przemyśle uspołecznionym wyniosła 12 788 zł i była niższa od średniej krajowej o 1972 zł. Płace w tym czasie wzrosły o 30 proc., ich wzrost nadal wyprzedza wydajność pracy, która rośnie wolniej.

Najwyższy wzrost produkcji wykazały. SZPOW w Nowym Sączu, Podhalańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tymbarku, „Glinik" w Gorlicach, kopalnie skalnych surowców drogowych w Klęczanach, Sądeckie Zakłady Eksploatacji Kruszywa, ZNTK w Nowym Sączu, Gorlickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego, NZPS „Podhale" w Nowym Targu, „Polsport" w Szaflarach. Załamanie w produkcji nastąpiło w Rafinerii Nafty w Gorlicach, w Zespole Elektrowni Rożnów i w „Zrywie" w Jordanowie. W spółdzielczości absolutnym rekordzistą we wzroście produkcji i usług jest Wytwórczo-Usługowa Spółdzielnia Pracy w Limanowej. Wszędzie poprawiło się zdecydowanie wykorzystanie nominalnego czasu pracy.

W województwie jest 3300 wolnych stanowisk pracy: 20 ofert na jednego poszukującego.

Rokowania dla rolnictwa są umiarkowane. Dobry był zbiór traw, wyższe będą plony zbóż, rekordowy — skup mleka. Natomiast odbudowa pogłowia zwierząt gospodarskich

(DOKOŃCZENIE NA STR 2)

Ujawniają się kolejni działacze podziemia

GORZÓW WLKP. (PAP). 15 bm. do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gorzowie Wlkp. zgłosiło się dalszych 6 działaczy podziemnych struktur byłej „Solidarności", którzy w okresie stanu wojennego kolportowali nielegalny biuletyn pod nazwą „Feniks" sygnowany przez Rejonowy Komitet Wykonawczy w Gorzowie Wlkp.

Między innymi ujawnił się **Bronisław B.** z Gorzowa Wlkp., który zorganizował w swoim mieszkaniu punkt rozdziału nielegalnego pisma kolportowanego na terenie woj. gorzowskiego i Szczecina.

W sumie w woj. gorzowskim ujawniło się już dotychczas przed organami ścigania 17 osób prowadzących nielegalną działalność w podziemnych strukturach byłej „Solidarności". Wszyscy oni po złożeniu wyjaśnień i przyjęciu do wiadomości konsekwencji czekających zgodnie z ustawą za ponowne podjęcie działalności, zwolnieni zostali do domu.

Żywe treści pomnika

Jest pomnik, lecz pomniki na ogół w swych kształtach wiążą przeszłość. Nieraz pozostają mitem tylko lub symbolem, który do aktualnych zdarzeń można odnieść poprzez aluzyjność, jeśli akt w dziele zawarty nie jest wzbogacany i potwierdzany codziennym życiem.

Jest w Berlinie Pomnik Żołnierza i Antyfaszysty — jest w nim zapisany związek ludzi, który zrodził się z czynu w imię sprawiedliwości, wolności i dobra człowieka.

Wspólna walka i wspólne zwycięstwo, pozwoliły zrealizować pragnienia pokoleń obu narodów i żyć w zgodzie. Stało się to możliwe dzięki wspólnemu wejściu do wspólnoty krajów socjalistycznych. Tworząc nowe państwo niemieckie — Niemiecką Republikę Demokratyczną, podpisując Układ Zgorzelecki z Polską, wniesiony został wkład w dzieło budowy trwałego pokoju w Europie. Dla nas Polaków oznacza to, że możemy żyć nie tylko w sprawiedliwych lecz bezpiecznych granicach, gdyż cele życiowe sąsiadów są zbieżne z naszymi.

Ktoś powie: kto silny i bogaty zawsze jest bezpieczny. Lecz co wówczas, gdy wpadnie się w biedę?! Można u bogatego łaski prosić lub popaść w niewolę. Na to od dawna obliczona była polityka sił imperialistycznych na Zachodzie. Na to liczono nie tylko w Białym Domu wówczas gdy powstała NRD, że odcięta od świata zachodniego nie poradzi sobie gospodarczo, nie rozwiąże szeregu problemów społecznych — musi upaść. Tak samo sądzono o Polsce obserwując narastający kryzys lat 70. Wówczas wspierano ugrupowania antysocjalistyczne, politykę proimportową byłych władz, siły ekstremalne, dążące bądź to do łask bogatego lub zniszczenia tego co okazało się możliwe do uratowania. Wówczas wyszło na jaw, że bogaty wcale nie jest hojny, ale jest zachłanny.

W chwili nałożenia sankcji gospodarczych na Polskę przez administrację Reagana, a była to wcale nielekka zima, na Rondzie Mogilskim spotkałem kolumnę ciężarówek z Lipska. Śnieg sypał sowicie. Tłumacz rozpytywał przechodniów jak dojechać na plac Wiosny Ludów. Co było w obsypanych śniegiem ciężarówkach? Mąka, kasza, wyroby cukiernicze, obuwie — wszystko dla pracujących w krakowskich zakładach. Ktoś powie: „Dużo tego?!" Dużo, gdyż z tym ładunkiem na miarę możliwości Lipska jechała do Krakowa troska i serce. Ktoś powie: „docierały do Krakowa też inne ciężarówki". Fakt, z nimi drogę przebywała również troska i serce. Różnica w tym, że wsparcie i pomoc krajów socjalistycznych nie jest do porównywania z tamtą pomocą charytatywną. Chociaż tamta była istotna, ważna, to takich porównań po prostu czynić nie należy. Każdy bowiem z krajów socjalistycznych nasz kryzys we wszystkich jego przejawach przeżywał jak własny. Od rozwiązania go bowiem przez nas samych pośrednio zależał także ich los. Troska i wsparcie ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej były szczególne i wynikały nie tylko z faktu, że gdyby Polska stała się Sarajewem współczesności to zagrożony byłby jej bezpośredni byt. Pomoc i wsparcie ze strony Niemców z NRD posiadało też inne uzasadnienie — we wspólnocie, bo w rodzinie raźniej rozwiązywać problemy.

W lipcu, w nastroju nadchodzącego święta narodowego, w nastroju zapowiedzianego zniesienia stanu wojennego Kraków opuszczały dzieci, wyjeżdżające na wypoczynek. Gdzie? Do NRD. Wyjeżdżały też z innych miast naszego kraju — w sumie 100 tysięcy dzieci i młodzieży. Ktoś znowu powie: tak, ale przecież młodzież tam pracowała. Tak, pracowała, lecz należy zapytać tych co tam byli, jak było? A tak nawiasem mówiąc czy u nas nie należałoby częściej łączyć wypoczynku z pracą? Tylko kto potrafi tak dobrze przygotować front robót dla 100 tysięcy młodzieży, by naprawdę wiedziała, że robi rzeczy pożyteczne i może oczekiwać nie tylko wynagrodzenia, ale i satysfakcji ze swej pracy. Łącząc przyjemne z pożytecznym, dodając swe doświadczenia do doświadczeń tysięcy polskich robotników zatrudnionych w NRD, do przeżyć i doznań dziesiątków tysięcy polskich turystów, tworzy i przenosi do powszechnej świadomości pokoleń Polaków obraz demokratycznych stosunków i socjalistycznego państwa — NRD nadając nowych realnych wartości treściom pomnika, o którym mowa na początku.

W Polsce gości z oficjalną wizytą partyjno-państwowa delegacja NRD. Jest to pierwsza wizyta składana w Polsce po zniesieniu stanu wojennego. Jest ona nie tylko potwierdzeniem dotychczasowych stosunków wzajemnej troski i współpracy lecz także optymistyczną zapowiedzią na przyszłość.

PIOTR PAWKO

Po ogłoszeniu amnestii

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

wanie o ułaskawienie, skierowała do sądów sprawy 99 skazanych — w tym 13 za czyny z powodów politycznych i na tle konfliktów społecznych oraz 86 skazanych za inne przestępstwa — wnioskując na zasadzie ustawy o amnestii całkowite darowanie kary wobec 89 skazanych, złagodzenie kary o połowę w stosunku do 6 skazanych oraz warunkowe przedterminowe zwolnienie po odbyciu połowy kary wobec 4 skazanych.

Do prokuratur powszechnych do 12 bm. dobrowolnie zgłosiło się 27 osób, które ujawniły popełnione przez siebie przestępstwa oraz złożyły do protokołu oświadczenie o zaniechaniu przestępczej działalności.

Postępowania karne tych osób kończone są wydaniem postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub umorzeniu śledztwa czy dochodzenia.

Z dalekopisu

(d) PRZED czterdziestu laty — 16 sierpnia 1943 r. wybuchło powstanie w getcie białostockim. Stało się to w momencie, gdy hitlerowcy przystąpili do ostatecznej likwidacji getta.

16 bm. w Białymstoku odbyły się obchody rocznicy. Wzięła w nich udział 30-osobowa grupa członków ZBoWiD z Warszawy i innych miast, wśród których byli także uczestnicy powstania w getcie białostockim.

ROŚNIE konto powstającego w Łodzi pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki. Do tej pory zgromadzono już na nim blisko 126 mln zł.

W STUDIO filmów rysunkowych powstał nowy serial filmowy przeznaczony dla najmłodszych. Jego bohaterami są lis Leon i jego druh odważny bóbr. W przygotowaniu dla najmłodszych widzów znajdują się także filmy z cyklu „Mruczanki kota Bazylego". Będą to pierwsze w historii bielskiego studia filmy lalkowe.

FAUNA w całym Morzu Bałtyckim może do końca XX wieku całkowicie wyginąć — oświadczył oceanograf szwedzki. Na obszarze 100 tys. km kw. Bałtyku fauna jest już zupełnie wyniszczona — stwierdził **Berndt Dyber** ze szwedzkiego Laboratorium Oceanografii, na zakończenie kongresu poświęconego życiu biologicznemu w Morzu Bałtyckim, który odbył się w Lund, w Szwecji.

BRAZYLIA nie ogłosi jednostronnie moratorium na swe zadłużenia zagraniczne przekraczające — jak się szacuje — 80 mld dol. Decyzję tę oficjalnie ogłosili w poniedziałek w Brasilii ministrowie planowania gospodarczego i finansów.

W ostatnim czasie różne wpływowe kręgi polityczne i gospodarcze Brazylii wysuwały ideę jednostronnego ogłoszenia moratorium.

OD MOMENTU wzniesienia słynnej wieży Eiffla w Paryżu zwiedziło ją 100 milionów turystów. Wieżę udostępniono zwiedzającym w maju 1889 roku; rocznie zwiedza ją 3,6 mln osób.

69-LETNIA kobieta, po amputacji obu nóg, zdołała obezwładnić młodego intruza, który włamał się do jej mieszkania. Po półtorej godzinie bezowocnej szamotaniny, młody mężczyzna zemdlał ze zmęczenia.

25-letni włamywacz dostał się w piątek do mieszkania tej starszej kobiety, w chwili kiedy oglądała ona telewizję. Wyrwał jej protezy z nóg; po sterroryzowaniu napadniętej usiłował zedrzeć z niej ubranie.

Starsza kobieta pokonała jednak nieudolnego zboczeńca i wezwała policję, której pozostało jedynie zabrać nieprzytomnego napastnika.

Wizyta przyjaźni

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

społecznych i młodzieżowych, gospodarze stolicy.

Przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Polsce.

W skład delegacji partyjno-państwowej NRD, której przewodniczy sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa NRD, **Erich Honecker**, wchodzą: członek Biura Politycznego KC NSPJ, przewodniczący Rady Ministrów NRD — **Willi Stoph**, członek Biura Politycznego, sekretarz KC NSPJ — **Guenter Mittag**, zastępca członka Biura Politycznego KC NSPJ, I sekretarz Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) — **Egon Krenz**, członek KC NSPJ, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD, stały przedstawiciel NRD w RWPG — **Gerhard Weiss**, członek KC NSPJ, minister spraw zagranicznych — **Oskar Fischer**, członek KC NSPJ, kierownik Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC NSPJ — **Guenter Sieber**, członek KC NSPJ, ambasador NRD w Polsce **Horst Neubauer**.

Delegacji towarzyszy grupa doradców i ekspertów.

Delegację z jej przewodniczącym, Erichem Honeckerem, powitali przedstawiciele najwyższych władz PRL z I sekretarzem KC PZPR, prezesem Rady Ministrów, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim i przewodniczącym Rady Państwa, Henrykiem Jabłońskim.

W czasie uroczystości orkiestra odegrała hymny państwowe NRD i Polski, a kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego, złożona z żołnierzy wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki, oddała honory wojskowe.

Serdeczną owację przywódcom obu krajów zgotowali licznie zgromadzeni na lotnisku mieszkańcy Warszawy, przedstawiciele załóg zakładów pracy, młodzież.

„Herzlich willkommen — serdecznie witamy" — takie hasła towarzyszyły przejazdowi delegacji NRD ulicami Warszawy.

Wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza

O godz. 11.00, Erich Honecker przybył wraz z członkami delegacji partyjno-państwowej NRD na plac Zwycięstwa. Dostojny gość złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, który jest symbolem odwiecznych zmagań narodu polskiego o wolność społeczną i narodową. Na szarfach wieńca znajduje się napis: „Sława i chwała bohaterom narodu polskiego".

W czasie uroczystości orkiestra odegrała hymny NRD i Polski, kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

Spotkanie przywódców — rozmowy plenarne Polska — NRD

W gmachu Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie, odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącym Rady Państwa NRD Erichem Honeckerem.

Następnie pod ich przewodnictwem, rozpoczęły się rozmowy plenarne Polska — NRD. W rozmowach ze strony NRD biorą udział członkowie delegacji partyjno-państwowej tego kraju, składającej wizytę w Polsce.

Ze strony polskiej, w rozmowach uczestniczą: przewodniczący Rady Państwa — **Henryk Jabłoński**, prezes NK ZSL, wicepremier **Roman Malinowski**, przewodniczący CK SD, wicepremier — **Edward Kowalczyk**, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Józef Czyrek**, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — **Stefan Olszowski**, sekretarz KC PZPR — **Waldemar Świrgoń**, wiceprezesi Rady Ministrów: **Zbigniew Madej i Janusz Obodowski**, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — gen. bryg. **Czesław Dęga**, minister handlu zagranicznego — **Tadeusz Nestorowicz**, ambasador PRL w NRD — **Maciej Wirowski** oraz doradcy.

W trakcie rozmów wyrażono zgodną opinię, że obecna wizyta stanie się źródłem nowych impulsów dla rozwoju stosunków dwustronnych we wszystkich dziedzinach. Wysoko oceniono dynamikę i postępy w rozwoju współpracy dwustronnej i realizacji ustaleń przyjętych w marcu ub. r. w Berlinie, podczas spotkania I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z sekretarzem generalnym KC NSPJ, przewodniczącym Rady Państwa NRD, Erichem Honeckerem.

Rozmowy plenarne, przebiegające w bardzo serdecznej i szczerej atmosferze, rozpoczęły się od wzajemnej wymiany informacji o rozwoju sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w obu krajach. Dokonano gruntownej oceny aktualnego stanu współpracy dwustronnej.

W trakcie wymiany poglądów na tematy międzynarodowe zgodnie potępiono — destrukcyjne wobec pokoju i atmosfery politycznej na kontynencie europejskim — tendencje rewizjonizmu prawnego i terytorialnego w Republice Federalnej Niemiec. Wyrażono głęboką troskę wobec kontynuacji spirali zbrojeń i stwierdzono, że rozmieszczenie nowych amerykańskich rakiet średniego zasięgu na terytorium niektórych państw NATO stworzyłoby stan niebezpiecznego zagrożenia dla pokoju w Europie i na świecie. Wobec takiego rozwoju sytuacji, oba państwa są zdecydowane wspólnie z ZSRR uczynić wszystko dla zapewnienia bezpieczeństwa swoich krajów i wspólnoty państw socjalistycznych.

Rozmowy będą kontynuowane zarówno między szefami obu delegacji, jak i w zespołach problemowych.

Na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy Armii Radzieckiej

Po południu delegacja partyjno-państwowa NRD, z Erichem Honeckerem złożyła wieniec pod obeliskiem na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy Armii Radzieckiej w Warszawie. W miejscu tym spoczywają prochy 23 tys. wyzwolicieli stolicy naszego kraju, którzy polegli niosąc Polsce wolność i niepodległość.

Odznaczenia dla przywódców NRD i Polski

W pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych przywódcom NRD i Polski.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wręczył sekretarzowi generalnemu KC NSPJ, przewodniczącemu Rady Państwa NRD Erichowi Honeckerowi Wielką Wstęgę Orderu Zasługi PRL.

Z kolei Erich Honecker wręczył I sekretarzowi KC PZPR, prezesowi Rady Ministrów, gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu Order Karola Marksa.

Zabierając głos Wojciech Jaruzelski, Henryk Jabłoński i Erich Honecker podkreślili, że odznaczenia te są wyrazem uznania dla przywódców obu krajów, za ich wkład w rozwój braterskiej współpracy i umacnianie przyjacielskich stosunków między Polską i NRD.

W godzinach wieczornych Wojciech Jaruzelski wydał obiad na cześć Ericha Honeckera.

W radio i TV

WARSZAWA (PAP). W środę 17 bm. Polskie Radio w programie pierwszym i Telewizja Polska rozpoczną o godz. 11.55 bezpośrednie transmisje ze spotkania delegacji partyjno-państwowej NRD pod przewodnictwem Ericha Honeckera z załogami śląskich kopalń węgla kamiennego.

Międzynarodowy Kongres Matematyków obraduje w Warszawie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Zwracając się do uczestników kongresu prof. **Aleksander Gieysztor** — prezes Polskiej Akademii Nauk i patron Międzynarodowego Kongresu Matematyków przypomniał, że w latach II wojny światowej polska nauka poniosła ogromne straty. Fakt, że w 38 lat po wojnie odbywa się w Warszawie Międzynarodowy Kongres Matematyków dowodzi, że nauka polska została odbudowana zarówno w sensie organizacyjnym, jak i merytorycznym.

Następnie honorowy prezydent Międzynarodowego Kongresu Matematyków, nestor polskich uczonych prof. **Władysław Orlicz** wręczył wyróżnienia przyznane przez Międzynarodową Unię Matematyczną czterem najwybitniejszym, młodym matematykom.

Następnie odbyła się sesja plenarna.

Spotkanie sądeckiej „21"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

jest bardzo powolna. Obroty handlu rosną szybciej od płac, gastronomia w dynamice wzrostu obrotów plasuje się na 8 miejscu w kraju, co tylko potwierdza nie spotykany „najazd" wczasowiczów i turystów. Są pewne symptomy poprawy w budownictwie, szczególnie w mieszkaniowym. Dobry obraz zepsuł kiepski lipiec: budowlani kielnie zamienili na kosy. Do końca lipca oddano 573 mieszkania.

Na tle tych wyników prognozy wykonania zadań rocznych powinny być i są w miarę optymistyczne. Ogólnie dobra sytuacja gospodarcza nie może przysłonić słabych stron. Nie wszyscy pojęli reguły gry w procesie reformy, sporo do życzenia pozostawia szeroko pojęta gospodarność.

Głównie tym sprawom poświęcono uwagę w trakcie dyskusji na roboczej naradzie kierownictw partyjnych i gospodarczych 21 największych zakładów pracy województwa, zorganizowanej w Nowym Sączu pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR **Józefa Brożka**, z udziałem wojewody nowosądeckiego **Antoniego Rączki**. W drugim punkcie obrad zastępca szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, ppłk **Bogdan Kasprzyk** scharakteryzował problemy ładu i porządku publicznego w województwie, przedstawił wyniki walki z przestępczością kryminalną i gospodarczą.

K. BRYNDZA

Nie tylko produkcja, także związki między ludźmi

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

terię obuwniczą jak zamki itd. Zarówno dostawy surowca jak i odbiór gotowych wyrobów — dokonywany jest przez i na koszt kooperujących zakładów z Erfurtu, Meisen, Luckenwalde, Grossharthan, Radebeul, Zwickau.

Partnerzy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeszkolili też na własny koszt zarówno pracowników bezpośrednio produkcyjnych jak i dozór techniczny oraz służby utrzymania ruchu. Partycypowali też finansowo w przystosowaniu obiektów przemysłowych polskich spółdzielni, które z nimi kooperują — do nowej produkcji.

Korzyści są więc obustronne, należy jeszcze wspomnieć, iż strona niemiecka gwarantuje kooperującym z nią spółdzielniom zrzeszonym w ASKO zakup dwóch mln tkani powlekanych, stosowanych do produkcji wyrobów kaletniczych. Mają one bardzo dobrą jakość i wysoką atrakcyjność kolorystyczną. Wyroby z nich trafiają do naszych sklepów, a także umożliwiają z powodzeniem konkurowanie na rynkach krajów socjalistycznych i kapitalistycznych z innymi firmami.

Współpraca układa się bardzo dobrze, rytmiczne i zgodne z harmonogramem dostawy z NRD zapewniają ciągłą pracę załóg naszych spółdzielni — to opinia jaką usłyszałem w ASKO. Ta współpraca — to nie tylko produkcja. Tworzy ona związki pomiędzy ludźmi. Lepsze poznanie wzajemnych problemów i spraw. Prowadzone jest od lat współzawodnictwo pracy ze stroną niemiecką, z przechodnim proporcem i nagrodami dla najlepszych, wymiana doświadczeń zawodowych i społecznych, a także wspólna działalność socjalna, m. in. tygodniowe wczasy wypoczynkowe w NRD dla spółdzielców zrzeszonych w ASKO. (krc)

Na polach i w przetwórniach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wnik handlowy Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej **Jerzy Nowak**. Rolnicy dostarczają zielone witaminy w pełnym asortymencie, a przede wszystkim kapustę białą, marchew, pietruszkę, fasolkę mamut i inne. Nadwyżki towaru są sprzedawane do ościennych województw, a głównie na Podhale, do województw katowickiego i bielskiego. Część ogórków wysłano na eksport, a pierwszy wagon jabłek w najbliższy piątek zostanie wyeksportowany do Związku Radzieckiego. Rozpoczęto też kiszenie kapusty białej.

O pełnym sezonie warzywniczym informuje nas również pracownik Spółdzielni Ogrodniczej w Posądzy — **Edward Szopa**. Codziennie z tego punktu odjeżdżają samochody wyładowane warzywami do odbiorców z woj. katowickiego, bielskiego, a także w rejony podgórskie. Jeszcze więcej warzyw skupuje punkt skupu w Dojazdowie. Jak nas poinformował kierownik **Marek Jemczura** codziennie odbiera się od rolników i wysyła do odbiorców około 1,5 tys. szt. kapusty, kilkanaście ton ziemniaków, a ponadto marchew, pietruszkę, pomidory i inne warzywa.

Przy tak dużej podaży, pełną „parą" pracują również przetwórnie. — Zakład nasz pracuje bez przerwy — mówi prezes Spółdzielni Ogrodniczej Handlu i Przetwórstwa w Dąbrowie Tarnowskiej **Włodzimierz Chrabąszcz**. Produkujemy w słoikach m. in. ogórki konserwowe i kiszone, napój pomidorowy i przecier z tego smacznego owocu. Tradycyjnie zakład nasz wytwarza nektar z dyni, a także przecier i kompot truskawkowy. Dotychczas wysłaliśmy do RFN 24 t ogórka, a planujemy wyeksportować 200 ton.

CZESŁAW MAŚLANA

Przywrócić rangę eksportowi artykułów rolno-spożywczych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

słabości tego eksportu tkwią w niskiej wydajności pracy i wysokich kosztach produkcji. Równocześnie poddać należy gruntownej analizie dotychczasowe metody obliczania efektywności eksportu artykułów rolno-spożywczych, aby wiadomo było kiedy naprawdę przestaje być on opłacalny.

Do sprawy tej jak i do wielu innych problemów, ustosunkował się wiceminister Antoni Karaś, stawiając pytanie: dlaczego tak się dzieje, że w Polsce opłaca się eksportować jedynie surowce, gdyż handel nimi w stanie przetworzonym jest nieopłacalny. Podobnie dzieje się w przemyśle rolno-spożywczym. Owo paradoksalne zjawisko musi ulec zmianie aby w Polsce, podobnie jak na całym świecie, bardziej opłacał się eksport artykułów przetworzonych niż surowców. Prawdą jest jednocześnie, że innego, odrębnego potraktowania wymagają kryteria opłacalności eksportu artykułów rolno-spożywczych. Nad tą sprawą zresztą prowadzi się odpowiednie prace. Należy odrzucić również — jako nieprawdziwe — opinie o rzekomym wywozie z naszego kraju dochodu narodowego. Nie potwierdzają tego żadne rachunki. Na wszystkim zarabiamy w gotówce lub w drodze wymiany naszych towarów za potrzebne nam towary zagraniczne. Naradzie przewodniczył sekretarz KK PZPR **Józef Gregorczyk**.

A oto krótka wypowiedź, jakiej udzielił „Gazecie" zastępca Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR Jan Zygartowski: Uważam, że przede wszystkim musimy umocnić naszą pozycję na światowych rynkach wszędzie tam, gdzie mamy już tradycje w eksporcie artykułów rolno-spożywczych. Idzie tu głównie o owoce, warzywa i ich przetwory, produkty mięsne (oczywiście nie kosztem rynku krajowego), cukier, piwo, alkohol, drób, pierze, nasiona i bydło zarodowe. Mamy natomiast szanse rozwijać eksport pieczywa cukierniczego, cukierków, tytoniu, papierosów a także produktów mleczarskich, jak: sery i kazeina. Eksport to naprawdę nasze być albo nie być. Bez niego nie poprawi się zaopatrzenie w poszukiwane na naszym rynku takie artykuły jak choćby kawa, herbata i cytrusy. A jak sporo musimy sprzedawać za granicą żeby z kolei zaopatrywać w inne artykuły rynek krajowy świadczy choćby to, że mimo dobrych tegorocznych urodzajów zbóż i tak będziemy musieli wydać niemało dolarów na import ziarna zarówno na konsumpcję jak i na paszę. Na koniec chcę dodać, że problemy eksportu artykułów rolno-spożywczych będą omawiane na jednym z najbliższych posiedzeń KC PZPR. **(T.S.)**

Wszystko o podatkach

Podatek dochodowy (I)

Podatek dochodowy, najogólniej to określając, pobierany jest od dochodów osiąganych przez osoby fizyczne lub osoby prawne nie będące jednostkami gospodarki uspołecznionej. Wspomniany podatek dotyczy jednak nie wszystkich dochodów, lecz jedynie ściśle określonych przez ustawodawcę. Nie podlegają więc temu podatkowi np. płace.

Jakie źródła przychodów stanowią podstawę opodatkowania podatkiem dochodowym? Ustawa z dnia 28 lipca br. o zmianie ustawy o podatku dochodowym obowiązująca od 1 sierpnia br. do takich źródeł zalicza m. in.: działalność wytwórczą, usługową i handlową, nieruchomości nie stanowiące gospodarstwa rolnego, dzierżawę (ale tylko przychody wydzierżawiającego nie zaś dzierżawcy), kapitały pieniężne i prawa majątkowe, sprzedaż nieruchomości, przedsiębiorstw, udziału w spółkach, spółdzielczego (ale własnościowego) prawa do lokalu mieszkalnego).

Ustawa określa górną granicę, do której dochody wolne są od opodatkowania. Nie płaci się więc podatku od dochodów nie przekraczających 160 tys. zł rocznie, a w niektórych tylko, szczegółowych przypadkach, granicę tę określono na 60 tys. zł rocznie.

Podobnie jak w przypadku wcześniej omawianego przez nas podatku wyrównawczego, tak też przy podatku dochodowym istnieje progresja, szczególnie wyraźna przy wysokim, rocznym pułapie dochodów. Publikowaliśmy już ogólną tabelę podatku dochodowego, dziś przedstawiamy tabelę szczegółową.

Dochód roczny	Podatek rocznie
160.000 zł	—
190.000 zł	6.000 zł
220.000 zł	15.000 zł
280.000 zł	39.000 zł
400.000 zł	99.000 zł
640.000 zł	243.000 zł
1.120.000 zł	579.000 zł
4.000.000 zł	3.000.011 zł

Ustawa o podatku dochodowym przynosi szereg wyłączeń i ulg sprawiających, że nie wszystkie przychody wliczane są do rocznych dochodów płatnika. Wyłączenia te i ulgi zajmują znaczną część ustawy, w związku z czym poświęcimy im kolejne odcinki naszego cyklu. Dziś należy stwierdzić, że ustawa o podatku dochodowym ma bardziej całościowy charakter w odróżnieniu od omawianej już ustawy o podatku obrotowym Jeżeli w przypadku ustawy o podatku obrotowym ministrowi finansów przyznano wiele uprawnień do regulowania w drodze rozporządzeń kwestii szczegółowych, to w przypadku podatku dochodowego uprawnienia ministra finansów sprowadzają się jedynie do regulacji: zwolnienia od podatku całkowicie lub częściowo określonych grup podatników i określenia tzw. kosztów uzyskania jako niezbędnych przy prowadzeniu określonej działalności. Wspomniane koszty uzyskania stanowią dla wielu zawodów (np. rzemiosło) odrębną i nader ważną grupę problemów i dlatego im także poświęcimy jeden z następnych odcinków cyklu.

Opr. JANUSZ HAŃDEREK

„Muzyka w starym Krakowie"

Inauguracja

W poniedziałek, prezbiterium bazyliki OO Franciszkanów stało się sceneria pierwszych akordów międzynarodowego festiwalu muzycznego, który przez całą drugą połowę sierpnia wypełniać będzie muzyką stare krakowskie mury. Festiwal zainaugurował angielski zespół THE CLERKES OF OXENFORD, grupa wokalna, którą kieruje DAVID WULSTAN.

W pierwszej części koncertu słuchaliśmy XVI-wiecznej polifonii. W architektonicznej przestrzeni kościoła zyskała ona zupełnie nową jakość akustyczną. Słuchając kompozycji a capella Thomasa Tallisa, Johna Shepparda i Williama Byrda ulegałem złudzeniu zwielokrotnienia i nakładania się na siebie poszczególnych głosów, co przywodziło bezpośrednie skojarzenie ze strukturami muzyki naszych czasów. Angielski zespół odznacza się wysmakowaną kolorystyką brzmienia, naturalnością techniki wokalnej, emocjonalnością interpretacji. Wyjątkowo pięknie zabrzmiała kompozycja J. Shepparda LIBERA NOS, w której srebrzyste i delikatne soprany dźwięczały jak legendarny głos syren wabiący żeglarzy. Interesująco zabrzmiał też motet IN TE DOMINE SPERAVI napisany w stylu niderlandzkim przez Wacława z Szamotuł.

Druga część wieczoru poświęcona została prezentacji anonimowego misterium LUDUS DANIELIS. Posługując się elementami inscenizacji, rekwizytami i kostiumami, angielscy śpiewacy doskonale oddali charakter i klimat tego monodycznego dramatu i mimo że zaprezentowali muzykę bardzo trudną w odbiorze i odległą kulturowo, spotkali się z wielkim uznaniem krakowskiej publiczności.

ZBIGNIEW LAMPART

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

„Pasiaki" już z Hnatio

Cracovia — Śląsk

Wiele emocji wróży trzecia kolejka spotkań o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy, które rozegrane zostaną dzisiaj. Szczególne zainteresowanie wzbudzają dwa zwłaszcza mecze: Motor — Widzew w Lublinie i Legia — Ruch w Warszawie.

Beniaminek z Lublina wystartował w mistrzostwach efektownie, ale potem przegrał w Bytomiu z Szombierkami. Teraz podejmie lidera i faworyta rozgrywek, który gra tej jesieni bardzo dobrze. Spotkanie z Motorem nie będzie jednak dla wicemistrza Polski spacerkiem. Motor przy własnej publiczności potrafi wznieść się na szczyty, czego dowiódł już nieraz. A w Lublinie kto żyw wybiera się na stadion w al. Zygmuntowskich i na trybunach znajdzie się nadkomplet widzów, którzy wierzą w swój zespół i trenera Ćmikiewicza. Faworytem nie będą jednak gospodarze.

Legia i Ruch nie przegrały jeszcze meczu, Ruch nie stracił nawet punktu. W Warszawie zapowiada się więc atrakcyjne widowisko. Wprawdzie gospodarze wystąpią jeszcze chyba bez kontuzjowanych Majewskiego, Turowskiego i Kubickiego, ale trener Jerzy Kopa nie ma problemów z uzupełnieniem luk. Inna sprawa, że nowa Legia z Budą, Wdowczykiem, Biernatem, nie gra dotychczas na miarę oczekiwań. Może Ruch, przeciwnik najgroźniejszy z dotychczasowych, zmobilizuje wojskowych?

Najbardziej zapracowana w ostatnim czasie (4 mecze w 8 dni) szczecińska Pogoń jedzie do Zabrza. Szczecinianie wygrali dwa mecze, Górnik oba przegrał. Teoretycznie więcej atutów mają goście, ale zabrzan, którzy znacznie wzmocnili swój skład, stać na pewno na lepszą niż dotychczas grę. Może już w meczu z Pogonią? **Wałbrzych zobaczy krakowską Wisłę i liczy na sukces, bowiem krakowianie niczym zaimponować dotąd nie mogą.** Obrońca tytułu Lech Poznań podejmie bytomskie Szombierki i powinien wzbogacić dorobek o dwa następne punkty. Ciekawe, czy odzyska równowagę sosnowieckie Zagłębie (gra z Bałtykiem), które straciło w ostatnim meczu z Widzewem w Łodzi nie tylko oba punkty, ale i dwóch czołowych piłkarzy — Koterwę oraz Woźnicę, wyeliminowanych z gry na długi czas (kontuzje). W spotkaniu ŁKS Łódź — GKS Katowice zdecydowanym faworytem będą gospodarze.

Oto zestawienie par III kolejki: Legia — Ruch (19); ŁKS — GKS Katowice (18.30); Górnik Zabrze — Pogoń (18.30); Górnik Wałbrzych — Wisła (17); Cracovia — Śląsk (17); Lech — Szombierki (17); Motor — Widzew (17); Zagłębie — Bałtyk (17).

Cracovia swój kolejny trzeci pojedynek rozegra tym razem ze Śląskiem Wrocław. Pasiaki występują w roli gospodarzy. W ich zespole wystąpi już zatwierdzony ostatecznie piłkarz Stali Mielec Hnatio. Uważa się, że będzie to poważne wzmocnienie Cracovii. Ponieważ Śląsk nie reprezentuje piłkarskich najwyższych lotów, gospodarze mają szansę odnieść w tym pojedynku zwycięstwo i zainkasować 2 pkt. (rm)

R. Podlas i R. Wichrowski przed kolegium orzekającym w Helsinkach

Dwaj uczestnicy lekkoatletycznych mistrzostw świata w Helsinkach, członkowie ekipy polskiej — Ryszard Podlas i Ryszard Wichrowski zatrzymani zostali przez policję fińską pod zarzutem kradzieży.

W poniedziałek 15 bm. stanęli przed kolegium orzekającym (najniższa instancja wymiaru sprawiedliwości w Finlandii). Podczas rozprawy udowodniono im kradzież ze stoisk wystawowych w ośrodku Otaniemi butów i sprzętu sportowego wartości 1150 marek. R. Podlas i R. Wichrowski skazani zostali na grzywnę po 224 marki każdy oraz otrzymali nakaz natychmiastowego opuszczenia Finlandii.

We wtorek drogą lotniczą powrócili do kraju.

Klasa okręgowa — Kraków

Hutnik II — Gościbia Sułkowice 0:2, Orzeł Piaski Wielkie — Zwierzyniecki 2:0, Prokocim — Georyt 2:0, Wanda — Dalin Myślenice 1:2, Wawel — Clepardia 4:0, Węgrzcanka — Wisła II 1:1, mecz Garbarnia II — Tramwaj został przełożony, pauzował Kabel.

1. Wawel	1	2	4—0
2. Gościbia	1	2	2—0
3. Orzeł	1	2	2—0
4. Prokocim	1	2	2—0
5. Dalin	1	2	2—1
6. Węgrzcanka	1	1	1—1
7. Wisła II	1	1	1—1
8. Wanda	1	0	1—2
9. Georyt	1	0	0—2
10. Hutnik II	1	0	0—2
11. Zwierzyniecki	1	0	0—2
12. Clepardia	1	0	0—4
Garbarnia II	—	—	—
Kabel	—	—	—
Tramwaj	—	—	—

Polscy siatkarze przegrali z ChRL 1:3

W Olsztynie w hali widowiskowo-sportowej rewanżowy mecz w piłkę siatkową Polska — Chińska Republika Ludowa 3:1 wygrali goście (15:11, 15:11, 5:15, 15:10). Pierwsza szóstka polskiej drużyny była następująca: **Piotr Kocyan, Krzysztof Stefanowicz, Włodzimierz Nalazek, Krzysztof Olszewski, Andrzej Martyniuk, Zdzisław Adamowicz.**

Za najlepszego zawodnika polskiego trenerzy uznali **Wacława Golca** z Legii Warszawa, a najlepszym zawodnikiem chińskim został **Wang Jiawei.**

● Po pierwszym, remisowym meczu z Włochami (7:7), reprezentacja Polski w rugby występująca w tradycyjnym turnieju „O puchar federacji ZSRR", wysoko przegrała w Moskwie z gospodarzami 3:26 (0:14).

Pogrzeb Tadeusza Mandeckiego

Wczoraj na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, odbył się uroczysty pogrzeb TADEUSZA MANDECKIEGO — działacza partyjnego, byłego dyrektora Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów, p.o. przewodniczącego Zarządu Krakowskiego TPPR, pierwszego dyrektora Delegatury RSW „Prasa" w Krakowie.

Z domu pogrzebowego wyruszył o godz. 13.30 kondukt pogrzebowy — otwierały go poczty sztandarowe KK PZPR i KD PZPR Kraków-Śródmieście. Za trumną kroczyła najbliższa rodzina Zmarłego, setki krakowian, którzy przyszli oddać hołd prawdziwemu miłośnikowi grodu podwawelskiego.

Nad otwartą mogiłą, w imieniu władz partyjnych Krakowa, w imieniu działaczy partyjnych naszego miasta, przemówił Zbigniew Rusinek, podkreślając nieugiętą postawę ideową Tadeusza Mandeckiego, Jego serdeczne związki z krakowską klasą robotniczą, z jej partią. W imieniu działaczy TPPR, w imieniu części środowisk twórczych Krakowa, pożegnał Tadeusza Mandeckiego red. Olgierd Jędrzejczyk, Prof. Alojzy Siwecki, zwrócił się w serdecznych słowach do Rodziny Zmarłego, dzieląc z nią żal po stracie wzorowego Męża, Ojca i Dziadka.

Przy dźwiękach hejnału mariackiego, trumna ze zwłokami Tadeusza Mandeckiego została złożona w grobowcu rodzinnym. Marsz żałobny Chopina w wykonaniu orkiestry kolejowej, potem Międzynarodówka, towarzyszyły długiemu korowodowi delegacji, składających na płycie grobowej wieńce i kwiaty od KK PZPR, KD PZPR, ZK TPPR, Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów, organizacji młodzieżowych i in.

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli: sekretarz KK PZPR, JAN CZEPIEL, wiceprezydent m. Krakowa, JAN NOWAK, sekretarz KK ZSL, MIECZYSŁAW NOWAKOWSKI, sekretarz Zarządu Głównego TPPR, TADEUSZ ORLOFF.

Na grobie Tadeusza Mandeckiego złożył kwiaty w imieniu Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie — konsul ENN LIIMETS.

W dniu 12 sierpnia 1983 r., w wieku 85 lat, zmarł

tow. Stanisław KOWALIK

działacz partyjny i społeczny, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem XXX-lecia PRL, Złotą Odznaką „Za zasługi dla ziemi krakowskiej" i innymi odznaczeniami.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 sierpnia br. o godz. 11 na cmentarzu w Czernichowie.

KOMITET GMINNY PZPR W CZERNICHOWIE

Realia 16

■ PRACA ■ TOWAR ■ RYNEK ■ DOM ■ BUDŻETY RODZINNE ■ REFORMA ■ TECHNIKA ■ SAMORZĄDNOŚĆ ■ INICJATYWY ■ OPINIE ■

Kto nie wierzy w turystyczny biznes?

Tak już często bywa, że nie docenia się tego, co istnieje, żyje własnym życiem, dopóki tego nie zabraknie. Odnieść to można w pewnym stopniu do turystyki, zwłaszcza zagranicznej. Kiedy na przełomie lat 1981/82 niemal całkowicie ona zamarła, wówczas okazało się dopiero, że wpływy dewizowe z tytułu turystyki stanowią niemałą kwotę, liczącą się w bilansie płatniczym kraju. Liczącą się w dwójnasób szczególnie, gdy sejfy walutowe Banku Handlowego świecą pustkami. Z podanej ostatnio przez PAP informacji wynika, że tylko z turystyki przyjazdowej z USA wpływy dewizowe zmalały z 21 milionów dolarów w 1979 r. do 6,5 mln dolarów w 1982 r. Gdy idzie o tzw. turystykę zorganizowaną wpływy te spadły z 7 milionów dolarów do 800 tys. dolarow. Kto nie wierzył przedtem w turystyczny biznes, właśnie teraz mógł się przekonać o jego gospodarczym znaczeniu. Mało tego, daje on pracę w kraju tysiącom ludzi zatrudnionych w hotelarstwie, gastronomii, w biurach podróży.

WYCHODZENIE Z REGRESU

Turystyka zagraniczna w Polsce wychodzi powoli z najgłębszego dna, w którym znalazła się z początkiem 1982 roku, choć daleko jeszcze do jej najlepszych czasów, jakie przeżywała z końcem lat siedemdziesiątych. W orbisowskich hotelach Krakowa jak zły sen wspomina się pierwsze miesiące ub. roku, kiedy znalazły się w obliczu całkowitej ruiny finansowej. Jeśli w normalnych czasach goście zagraniczni stanowili w sezonie 90 procent, to w pierwszej połowie 1982 roku liczba ich zmniejszyła się do 4 procent. Hotele te ratując się przed bankructwem, rozkręciły także produkcję swoich dwóch dużych wytwórni cukierniczych i uruchomiły usługi pralnicze w zakładach na rzecz innych instytucji. W ten sposób hotele utrzymały rentowność w 1982 roku, nie utraciły zdolności kredytowania i uniknęły zwracania się do banku o dotacje. W tym roku hotele „Orbisu" pracują już bez zagrożeń, wykorzystanie miejsc noclegowych wyniosło 62 procent, w tym ilość turystów zagranicznych zwiększyła się do 12 procent. Wyniki te w lipcu i sierpniu są jeszcze korzystniejsze. Wśród turystów zagranicznych przeważają zdecydowanie cudzoziemcy z krajów strefy dolarowej, natomiast nikła jest ich liczba ze strefy rublowej. O odradzaniu się zagranicznego ruchu turystycznego świadczy wzrost wpływów dewizowych. Otóż skup w kasach walutowych krakowskich hoteli „Orbis" (bez usług hotelowych) zwiększył się ze 111 tys. dolarów w I półroczu 1982 r. do 300 tys. dolarów w I półroczu br. Najwięcej grup przyjeżdża dotąd z RFN, ale są także wycieczki z Austrii, Francji, Włoch, z krajów skandynawskich i arabskich (z Syrii i Tunezji). Pojawiają się już także grupy amerykańskie i kanadyjskie.

Dla „Orbisu" najbardziej opłacalna jest turystyka grupowa, wycieczkowa. Turyści płacą wówczas w dewizach za nocleg, za całodzienne wyżywienie, za przewodnika, pilota, za przewozy i inne usługi. Obecnie jednak zwiększa się liczba gości indywidualnych, a ci zostawiają w biurach podróży mniej dolarów.

Mówiąc wprost, część z nich korzysta z wymiany czarnorynkowej. Przyjeżdżający z Berlina Zachodniego gastarbeiter, gdzie pracuje w przedsiębiorstwie oczyszczania miasta, wystarczy, że wymieni na czarnym rynku 10 dolarów po 500 złotych. Może on wówczas przeżyć w hotelu „Holiday Inn" przez kilka dni, gdy w tymże Berlinie Zachodnim suma 10 dolarów nie wystarczy nawet na jeden obiad w restauracji. Owszem zje się, ale w barze typu bistro. Polska, jak więc widać, jest nadal tanim krajem dla turystów z krajów zachodnich.

TURYSTYKA „KONGRESOWA"

Funkcja naukowa Krakowa sprawia, że wyrasta on również na krajowe centrum międzynarodowej turystyki kongresowej. Nawiązują się z powrotem kontakty naukowe Krakowa z zagranicą, które zawieszone zostały wskutek stanu wojennego. „Orbis" w Krakowie już przyjmuje zgłoszenia na mający się tu odbyć w 1985 roku międzynarodowy kongres ginekologiczny. Na kongres przyjechać ma 2000 osób z całego świata. Przyjmowane są również zgłoszenia na różne międzynarodowe konferencje zapowiedziane na rok 1984. Uczestnicy kongresów i konferencji to równocześnie turyści. Pamiętać trzeba, że ludzie ci jako naukowcy reprezentują środowiska opiniotwórcze. Po powrocie potrafią zainteresować przyjazdem do Polski znacznie więcej ludzi, niż może to uczynić tzw. przeciętny turysta. Kongresy i konferencje z punktu widzenia wpływów dewizowych należą do imprez bardzo intratnych. Organizowane są one poza tym w okresach posezonowych, gdy słabe jest wykorzystanie hoteli. Oto dlaczego tak ważną sprawą staje się ukończenie budowy hotelu „Kongresowego" w Krakowie. Bez tego hotelu, Kraków nie stanie się miastem kongresów. Taką rangę uzyskuje się właśnie wówczas, gdy istnieje odpowiednia baza materialna w postaci usług hotelarskich. Dla rozwoju turystyki nie wystarczą zabytki i piękne widoki. Jeśli nie ma bazy hotelarskiej turystyka nie przysporzy dewiz niezbędnych na dalszy jej rozwój. Prócz tego w takim mieście jak Kraków obowiązywać powinno myślenie kategoriami turystycznymi. Dotyczyć to musi nie tylko wydziału turystyki Urzędu m. Krakowa ale także tych, od których zależy funkcjonowanie wszystkich instytucji i służb miejskich.

REFORMA W HOTELACH

Do turystyki nie wkroczyła jeszcze w pełni reforma gospodarcza. Hotele „Orbisu" nie mogą zakupić za obce waluty dla swojej gastronomii, np. przypraw, dodatków do kuchni, soków lub wyrobów alkoholowych w rodzaju dżinu, czy whisky. Nie można wskutek tego zapewnić takiego standardu, jaki wynika z kategorii hoteli „Orbisu".

Ostatnio jednak Prezydium Rządu rozstrzygnęło sprawę odpisów dewizowych w hotelach orbisowskich. Mogą one z własnych rachunków walutowych finansować wydatki związane ze spłatą kredytów dewizowych z tytułu budowy obiektów lub dokonywania zakupów inwestycyjnych ze strefy dolarowej. Mogą to być części zamienne do urządzeń

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Docenić to co posiadamy

Wynalazczość niekochana

Oczekujemy wielkich przełomów i przeobrażeń w technice, chcemy mieć nowoczesne, wysoko sprawne i jakościowo dobre maszyny, urządzenia i wyroby, a przy tym robimy niezmiernie mało, aby to osiągać. Nie można liczyć na cuda, trzeba liczyć na ludzi. A więc głównie na wynalazców i racjonalizatorów. Nie doceniamy ich jednak. Zdrowy rozsądek nakazuje udzielanie im poparcia, pomocy, opieki, ale przepisy, rozporządzenia i inne przeszkody urzędowe i formalne, wielce utrudniają te szlachetne zamiary.

Sejmowa Komisja Nauki i Postępu Technicznego już po raz któryś z rzędu zajęła się sprawami wynalazczości, tym razem od strony prawnej i przepisów reformy gospodarczej. Nie ukrywano zniecierpliwienia z powodu obowiązywania poza ustawą — czyli prawem wynalazczym, licznych resortowych i branżowych regulacji, które, niestety, wynalazcom nie służą. Wykazano, że sprawa wynagradzania twórców projektów wynalazczych jest na jednym z ostatnich miejsc na listach płac, a stawki są generalnie niewspółmiernie niskie do efektów, jakie przynoszą te pomysły. Stwierdzono tendencje do spychania klubów techniki i racjonalizacji z ich i tak nie dość wysokiej pozycji, do osłabiania służb wynalazczości w przedsiębiorstwach.

Ponownie wyrażano ubolewanie z powodu braku zapotrzebowania na twórczą myśl inżynierską, innowacje techniczne, opracowania placówek naukowo-badawczych. A dzieje się tak w trudnej sytuacji ekonomicznej i w obliczu różnych pilnych konieczności; poprawy jakości, skuteczniejszej ochrony środowiska, podniesienia poziomu bezpieczeństwa pracy, obniżania materiało- i energochłonnej produkcji. Każdy, kto potrafi coś usprawnić, poprawić, udoskonalić, nie mówiąc o tych, którzy potrafią coś nowego i pożytecznego wymyślić, powinien być noszony na rękach. Tymczasem zaś kryzys, i to bardzo głęboki, dotknął także ruch wynalazczości i racjonalizacji. W 1982 r. w jednostkach gospodarki uspołecznionej, czyli przedsiębiorstwach państwowych, zgłoszono ogółem 120 tys. pracowniczych projektów wynalazczych, tzn. o 20,5 tys. mniej niż w 1981 r. W produkcji natomiast wykorzystano już tylko 82,3 tys. projektów, czyli o 22,5 tys. mniej niż w 1981 r. Jest to niewątpliwy sygnał, że spadek ten wywołany jest niedocenianiem szczególnej formy postępu technicznego, jaką jest wynalazczość i racjonalizacja pracownicza.

Wysoko opłacane są prace proste, powtarzalne, rutynowe, w gruncie rzeczy mało efektywne. Na wysokie honorowanie wynalazców brakuje pieniędzy, albo też wylicza się ich wynagrodzenie w taki sposób, że twórcom odbiera się ochotę do dalszych poszukiwań. Jak coś nam nie wychodzi, podejmujemy nowelizacje przepisów, szukając zbawienia w formułkach. Tak jest i w tym przypadku. Wiesza się psy na, do niedawna jeszcze „najdoskonalszym", prawie wynalazczym. Urząd Patentowy PRL tak się tym przejął, że postanowił całe to prawo zmienić. Po dyskusjach i konsultacjach okazało się jednak, że wystarczy tylko poprawić kilka przepisów, zmienić kilka rozporządzeń, które pozostają w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami ustawy, a może błyśnie wynalazcom słońce, a do kieszeni wpadnie trochę więcej grosza, należącego się im często stokrotnie.

Przede wszystkim zaś trzeba przestać traktować wynalazców i racjonalizatorów jako osobników wyłudzających pieniądze, nie obciążać dochodów uzyskiwanych przez nich z tytułu zgłoszenia pomysłów wynalazczych podatkiem wyrównawczym, nie kazać im pracować w nadgodzinach i samotnie borykać się z trudnościami wdrożeniowymi. Jeżeli uznano pomysł za trafny, a zwłaszcza jeśli potwierdzony jest patentem, trzeba go wykorzystywać.

Nadszedł czas na intensyfikowanie reformy gospodarczej z punktu widzenia efektywności gospodarowania i szerokiego wdrażania postępu technicznego. Wynalazki i patenty powinny stać się przedmiotem obrotu towarowego, także z innymi krajami. Mamy tego towaru jeszcze za mało. To prawda. Będzie go jednak więcej, kiedy wywołamy odpowiednio autentyczny popyt, a jego „producenci" będą honorowani materialnie i moralnie. Bo jak dotąd, o czym też mówiono w Sejmie, twórcy ciekawych i wartościowych wynalazków są przeważnie nieznani szerszemu ogółowi, a zdarza się, iż pozostają w cieniu nawet wśród macierzystych załóg pracowniczych. Nie szanując i nie wyróżniając wynalazców i racjonalizatorów sami sobie szkodzimy.

WITOLD OCHREMIAK

Zamiast nagrody - kara

26 lat temu postanowiono w Zakładach Azotowych w Tarnowie zlokalizować linię technologiczną do wytwarzania kaprolaktamu. Od tego czasu ciągle ją unowocześniano... dobudowując kolejne ciągi technologiczne, tak by produkcja rosła z roku na rok. Teraz okazało się, że pieniędzy na nowe inwestycje nie ma, zaś przemysł czeka na kaprolaktam. W Polsce wytwarza się go z benzenu, i to jest najbardziej opłacalne ekonomicznie, oraz w mniejszych ilościach z dwóch rodzajów fenolu. Ze względu na powiększający się deficyt fenolu trwają przygotowania, by oprzeć się wyłącznie na benzenie dostarczanym z rafinerii w Płocku. Gotowy kaprolaktam w 90 proc. dostarczany jest do Zakładów Chemicznych „Chemitex-Stilon" w Gorzowie Wielkopolskim. Przerabia się tam go na włókno poliamidowe, włóczkę, włóczkę dywanową, żyłkę itp. Resztę tj. około 10 proc. przerabia się na miejscu w Tarnowie na poliamid techniczny. Wiedząc, że obecnie nikt nie wyasygnuje parunastu milionów na nową inwestycję postanowiono, w oparciu o własne rozwiązania laboratorium badawczo-rozwojowego, wyeliminować w produkcji niepotrzebne ubytki. Zmniejszenie nadmiernego zużycia energii cieplnej i elektrycznej daje oszczędności kilku milionów. Trwają także przygotowania do wyłączenia tzw. wąskich gardeł tak, by nie zwiększając zatrudnienia wykorzystać maksymalnie linię technologiczną i otrzymać o 4 tysiące ton kaprolaktamu więcej w ciągu roku. Dla zakładu oznacza to wzrost wartości produkcji o ponad 450 milionów złotych.

Usprawnienia w technologii otrzymywania z benzenu cykloheksanonu — produktu wyjściowego do wytwarzania kaprolaktamu — opracowane przez Instytut Chemii Przemysłowej w Warszawie i Zakłady Azotowe w Tarnowie okazały się na tyle atrakcyjne i konkurencyjne z innymi światowymi rozwiązaniami, że właśnie obecnie trwa w Czechosłowacji rozruch techniczny wytwórni. Zainteresowanie ze strony NRD i ZSRR jest także duże i niebawem powinno dojść do podpisania odpowiednich kontraktów. Zakończono również niedawno modernizację linii produkcyjnej w Hiszpanii. Wstępne wyniki okazały się tak dobre, że odbiorca zrezygnował nawet z gwarancji.

Osobnym zagadnieniem jest wykorzystanie produktów ubocznych z kolejnych etapów produkcji kaprolaktamu. W ramach kontaktów z Instytutem Ciężkiej Syntezy Organicznej w Blachowni postanowiono zagospodarować odpady przy przerobie cykloheksanonu z benzenu. Najpierw wysłano wstępnie partię wyższych frakcji do rafinerii w Czechowicach gdzie wytwarza się z tego płyn przeciwzamarzający. Dawniej zamiast płynu wszystko spalano w elektrowni. Rocznie trafia do Czechowic 3 tysiące ton w cenie 10,8 tys. za tonę Znaleziono również zastosowanie przy wytwarzaniu betonów komórkowych w budownictwie.

Od pewnego czasu odbiorcą innych odpadów jest Wrocławska Fabryka Farb i Lakierów. Zamiast kupować za dewizy stosuje się tam rozpuszczalnik z komponentów dostarczonych z Tarnowa. Trwają prace nad przygotowaniem produkcji mrówczanu sodowego. Wysłano już wstępne zapytania do ewentualnych odbiorców czyli przemysłu garbarskiego. Ze wstępnych badań wynika, że jakość nie odbiega od stosowanych dotychczas środków z importu. Możliwe jest także wytwarzanie kwasu mrówkowego, ale ze względu na szybką korozję instalacji trzeba by zastosować szczególnie odporne stale. Najlepiej gdyby podjęły się budowy linii technologicznej zakłady w Alwernii lub Chorzowie. Ze względu na bardzo dużą aktywność chemiczną zmniejszenie zrzutów zawierających kwas mrówkowy do ścieków ma znaczenie nie tylko ekonomiczne, ale jest ważne dla ochrony środowiska. Gdyby rozpocząć produkcję mrówczanu sodowego to dla garbarstwa można wygospodarować 560 ton rocznie, co daje dla „Azotów" 5 mln zł dodatkowego zysku. Pracuje się również nad odzyskaniem kwasu adypinowego dla garbarstwa. We współpracy z Zakładami Chemicznymi w Chorzowie przygotowuje się rozwiązanie, które byłoby opłacalne z ekonomicznego punktu widzenia.

Warto bowiem zaznaczyć, że w wielu wypadkach podjęcie prac nad odpadowymi surowcami pozwala wyeliminować import z II obszaru płatniczego. Gdyby głębiej przeanalizować możliwości zmniejszenia zrzutów do ścieków okaże się, że jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Przy czym opracowane rozwiązania są w niewielkim stopniu przydatne w zakładzie. Mówiąc wprost, ich skala oraz rozmiary ewentualnych zysków są zbyt niskie. Przy miliardowej produkcji liczą się kwoty rzędu kilkudziesięciu tysięcy, nawet kilkuset tysięcy. Poza tym może się okazać, że już niedługo wcale nie będzie opłacalne zagospodarowanie odpadów i odsprzedaż ich innym odbiorcom. W myśl nowych przepisów trzeba będzie płacić 3 proc. podatku od niewykorzystanych odpadów w momencie, gdy są one przekazywane innym. Naturalne jest więc pytanie dlaczego zakład, który w ramach narzuconych rygorów produkcji opracuje możliwości zagospodarowania ścieków, wysypisk, zmniejszy emisję pyłów itp. i potrafi to odpowiednio wykorzystać, ma jeszcze dodatkowo ponosić koszty? Zamiast nagrody kara. Podliczenie zysków i strat może doprowadzić do wyników, z których nie będzie się opłacało chronić środowiska. Wszystko i tak wliczy się w cenę gotowego wyrobu i bilans będzie na zero. Czy niedługo w Zakładach Azotowych w Tarnowie na porządku dziennym stanie konieczność wyboru czy potanić produkcję kaprolaktamu przez ochronę środowiska naturalnego, czy przez zaniechanie zajmowania się użytecznymi pozostałościami? Co zwycięży, rachunek ekonomiczny, czy myślenie kategoriami społecznymi? Lepiej zawczasu nie dopuścić do takiej rozgrywki.

WOJCIECH ŻURAWSKI

Co i jak wozić w budownictwie?

Ograniczone możliwości inwestycyjne i finansowe, spowodowane kryzysem, w jakim jesteśmy, kierują uwagę na dostosowanie technologii i potencjału środków przewozowo-przeładunkowych do obecnie powstałych warunków, uwzględniając przy tym istniejący park maszynowy, posiadany rodzaj taboru transportowego i środków przeładunkowych.

Warto podkreślić, że używane powszechnie do tych celów maszyny budowlane ogólnego przeznaczenia, nie zawsze przystosowane są do zadań przeładunkowych i nie zapewniają odpowiedniej wydajności.

Proponowane do wdrożenia w krajowym budownictwie nowe urządzenia (bądź usprawnienia) mogą być aprobowane, jeżeli będą uwzględniały ograniczone możliwości finansowe i przyniosą przedsiębiorstwom wymierne efekty ekonomiczne. Uwzględniając więc trudności gospodarcze kraju, ale również światowe tendencje rozwojowe, należałoby dążyć przede wszystkim do znacznej unifikacji zespołów, modułowości rozwiązań.

W cyklu transportowym materiałów budowlanych mamy do czynienia z wielokrotnością przeładunków — z załadunkiem u producenta do wagonu kolejowego, przeładunkiem na stacji PKP na samochód, rozładunkiem na placu budowy lub w magazynie. Wszystkie te operacje pozostawiają wiele do życzenia; szczególnie „wąskim gardłem" są przeładunki na stacjach PKP. Obsługa stacji kolejowych (tory ogólnego użytku, bocznice, tory dzierżawione) w zakresie przeładunków i przewozu materiałów dla potrzeb budownictwa, spoczywa w przeważającej mierze na przedsiębiorstwach zgrupowanych w organizacji „TRANSBUD". W latach 70. jednak liczba obsługiwanych przez te przedsiębiorstwa stacji stopniowo malała (o ok. 30 proc.) dochodząc na koniec dekady do niespełna 300. Z posiadanych informacji wynika, że 45 proc. ogółu obsługiwanych przez „TRANSBUD" stacji realizuje aż... 4 proc. wszystkich przeładunków. Jest to oczywiście zjawisko niekorzystne i świadczy o dużym rozproszeniu odbioru materiałów budowlanych na małych stacjach. Średnio na jeden punkt przeładunkowy przypada 4—7 wagonów na dobę, co stwarza duże trudności w mechanizacji prac ładunkowych. Tym bardziej, że dostawy materiałów budowlanych na stacje PKP są w większości realizowane pojedynczymi wagonami.

W ostatnim okresie powstały różne koncepcje poprawy tej sytuacji. Ale nawet projekt koncentracji przeładunków na zmniejszonej liczbie stacji nie został wdrożony (poza kilkoma eksperymentami np. w woj. leszczyńskim). Pozostają więc działania o mniejszym zaangażowaniu środków, a w przypadku usprawnień technicznych — o szerszym zastosowaniu (różne resorty i zakłady przemysłowe).

Na Międzynarodowych Targach w Poznaniu w br. ZREMB wystawił m. in. chwytak elektrohydrauliczny o poj. 1,25 m sześc. oraz żurawie przeładunkowe na podwoziu samochodów „jelcz" i „kamaz" przystosowane do rozładunku wagonów kolejowych (tzw. węglarek). Napawa to nadzieją na możliwość rozwiązania problemów transportowych we własnym zakresie, bez kosztownego importu.

PAWEŁ LEŚNODORSKI

Chodząc po ziemi

Jakże długo w wielkim błędzie byli ci, którym wydawało się, że rynek w warunkach gospodarki planowej można bez większego trudu upodobnić do strefy o pedantycznym wręcz ładzie i porządku. Wystarczy tylko coś zaplanować w produkcji — oczywiście centralnie, również centralnie rozdzielić, a już reszta powinna zagrać niemal jak w zegarku. Kiedy jednak tak pojęty mechanizm rynkowy zaczął odstawać od rzeczywistości, uruchamiano wówczas najróżniejsze sposoby „sterowania" przy pomocy zarządzeń, uchwał, dekretów, przepisów. A kiedy i to nie skutkowało, przeprowadzono reformę handlu. Reformatorzy liczyli na to, że co jak co, ale skoncentrowanie wielu przedsiębiorstw handlowych w kilka gigantycznych, monopolistycznych organizacji handlowych pozwoli wreszcie zaprowadzić rynkowy ład, porządek, czystość branżową, słowem, że — wszystko zadziała jak pod sznurek. Drugi mit, któremu długo i uporczywie hołdowano, to przekonanie, że można dowolnie operować cenami — zamrażać je, blokować albo dowolnie ustalać.

Tylko, że rynek nigdy jakoś nie chciał podporządkować się wszelkim próbom „ustawiania" go, nie pomagały nawet uczone koncepcje. Zawsze przypominał on dżunglę, w której kto żyw wzajemnie się zwalczał, rywalizował, w wyniku czego wygrywali lepsi i mocniejsi. Choć gwoli prawdzie takiego rynku w Polsce powojennej praktycznie też nie było. Monopolistyczna pozycja producentów przy ciągłych niedoborach towarowych wytworzyła anormalną sytuację. To nie producenci konkurowali ze sobą o pozyskanie odbiorców, lecz przedsiębiorstwa handlowe rywalizowały w zdobywaniu towarów, nie mówiąc o masach klienteli, które dosłownie i w przenośni toczyć muszą boje o wydarcie ze sklepu jakże wielu towarów...

Uściślijmy jednak jakich towarów. W coraz mniejszym stopniu dotyczy to artykułów spożywczych. Można bowiem mówić o jako takim uporządkowaniu rynku żywnościowego. Umacniająca się równowaga na tym rynku, z wyjątkiem artykułów mięsnych, pozwala już dokonywać zakupów w spokojnej atmosferze, bez lęku, że jutro może czegoś zabraknąć.

Nie wiem czy to dużo czy mało, ale jak na razie — wszystko, co zmieniło się na lepsze na naszym rynku. Trudno bowiem doszukać się symptomów poprawy w rozległej przecież dziedzinie handlu artykułami przemysłowymi trwałego i codziennego użytku. Sytuacja, co gorsze jest o tyle paradoksalna, że producenci towarów, choć często wytwarzają mniej niż dawniej, nie uskarżają się wcale na złą sytuację finansową. W dodatku jako jedyni lub nieliczni monopolistyczni wytwórcy — mają rynek u swoich stóp. Jednocześnie nie zaspokajany popyt nie oddziaływuje dostatecznie na zwiększenie podaży. I tak owo błędne koło się zamyka.

Tworzy to sytuację, której doprowadzenie do równowagi wydaje się bardzo odległe. Nawiasem mówiąc zadania wzrostu produkcji niektórych potrzebnych towarów zawarte w centralnym planie rocznym (1983) nie będą wykonane. Ruchy cenowe nie dopingują jak dotąd przemysłu do wzrostu produkcji, a rozwiązywanie tych spraw cenami popytu nakręca jedynie spiralę inflacji. Pozostaje jedno jedyne wyjście jakim jest oczywiście wzrost produkcji — jako najbardziej naturalny stymulator przywrócenia równowagi rynkowej. Kiedy jednak dojdzie do tego, aby intensyfikacja produkcji dóbr rynkowych inspirowana była przez mechanizmy reformy gospodarczej? Kiedy dojdą do głosu mechanizmy konkurencji, aby opłacało się produkować dużo i dobrze, a ceny — jako wypadkowa podaży i popytu — podlegały naturalnym zmianom w obu kierunkach: i w dół i w górę.

Odnoszę wrażenie, że mimo tak ciężkiej sytuacji, nie dostrzega się w polityce gospodarczej państwa dostatecznych przejawów prowadzenia aktywnej polityki prorynkowej. Za wolno dostosowuje się do jej potrzeb struktury zarządzania. W przemyśle istnieją wciąż zbyt duże podziały resortowo-branżowe. Za słaba jest wzajemna penetracja przedsiębiorstw w celu wchodzenia w najprzeróżniejsze układy i porozumienia, jeśli tylko służyć one mogą rozszerzeniu lub wzbogaceniu produkcji rynkowej. Przedsiębiorstwa wchodzące w skład zrzeszeń, kurczowo tkwią przy powiązaniach branżowych, co sprzyja utrzymywaniu przez nie monopolistycznej pozycji wobec rynku. Podobne podziały i linie demarkacyjne istnieją w samym handlu. Tkwi on nadal w skostniałej, instytucjonalnej strukturze organizacyjnej, tymczasem bez otwartości wobec producentów i elastyczności działania nie może być prawdziwej gry handlowej. Daleko więc jeszcze przed nami zrównoważony rynek...

TADEUSZ STEC

Nowe przepisy, nowe projekty

Co dalej z żywieniem zbiorowym?

Coraz mniej ludzi korzysta ze stołówek pracowniczych, coraz mniej młodzieży tak szkolnej jak i studenckiej stołuje się w zakładach zbiorowego żywienia. Szczególny regres wystąpił w latach 1981—1982. W 1981 roku obiady w szkołach jadło 11,3 proc. uczniów, 34 proc. studentów wykupywało obiady w uczelnianych stołówkach, a tylko 16,6 proc. zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy decydowało się na jedzenie podstawowego posiłku poza domem. W roku 1982 nastąpił kolejny spadek zainteresowania stołówkami. I tak w porównaniu z rokiem 1981 mniej o 10 proc. uczniów jadło obiady w szkołach, o 40 proc. mniej było studentów w stołówkach, mniej o 30 proc. było także chętnych do uczęszczania do pracowniczych punktów żywienia.

Przyczyny regresu były oczywiste. W związku ze wzrostem cen na artykuły żywnościowe nastąpiła drastyczna zwyżka opłat (mimo stosowania dofinansowań) za posiłki, wobec trudności w zaopatrzeniu pogorszyła się jakość obiadów, konieczność oddawania części „kartek" także zniechęciła wielu do zbiorowego żywienia. Tymczasem wiadomo, że znaczny procent rodzin (oboje pracujących rodziców!) nie jest w stanie przygotować dla swoich domowników we właściwej porze podstawowego posiłku jakim jest obiad, nie zawsze także spełnione są warunki jakościowe. Sytuacja taka z wielu względów jest niekorzystna. Zwłaszcza gdy chodzi o dzieci i młodzież racjonalne żywienie jest koniecznością.

Świadomość trudności z jakimi boryka się zbiorowe żywienie sprawiła, że Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług przygotowało założenia do programu działań zmierzających do usprawnienia systemu wspomnianego zbiorowego żywienia. Założenia obejmują żywienie dzieci i młodzieży szkolnej, studentów, pracowników i ludzi w wieku poprodukcyjnym.

Plan obejmuje okres lat 1983—1985. Zakłada on utrzymanie i doskonalenie aktualnych form organizacyjnych systemu żywienia zbiorowego, lepsze wykorzystanie istniejącej sieci stołówek, zabezpieczenie priorytetu zaopatrzenia w surowce do produkcji posiłków (szczególnie tanie gatunki mięsa i wędlin, podroby, ryby, jaja, artykuły mleczarskie).

Istotną sprawą przy zbiorowym żywieniu są ceny. Wprowadzana reforma gospodarcza pozwala przedsiębiorstwom na bardziej elastyczne wykorzystywanie funduszu socjalnego, a więc i na większe dofinansowanie posiłków. W przypadku uczniów plan przewiduje, że ceny posiłków spożywanych w szkołach powinny obejmować w y ł ą c z n i e koszt surowca, zaś gdy chodzi o dzieci z rodzin najuboższych ceny powinny być niższe od kosztów surowca, a różnica ma być dofinansowywana z budżetu, którym rozporządzają szkoły.

Kolejnymi przedsięwzięciami mającymi wpłynąć na zainteresowanie żywieniem zbiorowym mają być m. in. zwiększenie oferty asortymentowej poprzez produkowanie przez przemysł spożywczy szerokiego zestawu przetworów (półfabrykaty, gotowe dania) dla potrzeb stołówek, szersze wykorzystywanie lokalnych surowców i miejscowych źródeł zaopatrzenia towarowego takich jak: działkowicze, prywatni producenci rolni i hodowcy, Państwowe Gospodarstwa Rolne, spółdzielnie rolnicze i rybackie, terenowe zakłady produkcji artykułów spożywczych itp.

Autorzy planu postulują również rozwijanie tuczu przyzakładowego, opartego głównie na odpadkach spożywczych, prowadzonego przez jednostki gospodarcze dla poprawy zaopatrzenia stołówek pracowniczych i bufetów. Hodowla może być prowadzona w obiektach własnych, dzierżawionych lub też można ją powierzyć osobom prywatnym na podstawie umowy — zlecenia. Uzyskane z hodowli mięso (pod warunkiem, że hodowla nie będzie się opierała na wykorzystywaniu pasz z rozdzielnictwa centralnego), nie będzie wliczane w pulę mięsa dzielonego centralnie w ramach obowiązującej reglamentacji. Istotna także jest projektowana możliwość nabywania ziemi w Państwowym Funduszu Ziemi w celu poprawy zaopatrzenia punktów zbiorowego żywienia.

Cytowany dzisiaj plan jest obszerny i trudno przewidzieć czy fakt jego ewentualnej realizacji rzeczywiście przywróci stołówkom dawne zainteresowanie konsumentów. Trudno jednak nie dostrzec, że podejmuje się kroki zmierzające do poprawy sytuacji w dziedzinie zbiorowego żywienia, kroki, którym muszą towarzyszyć odpowiednie przedsięwzięcia zakładów pracy, szkół, uczelni itp.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług opracowując założenia planu stanęło na stanowisku, że konieczna jest społeczna konsultacja, konieczne są uwagi i propozycje zarówno przedsiębiorstw i instytucji, jak też osób prywatnych. Stąd więc prośba resortu o kierowanie wszystkich uwag pod adresem: Instytut Rynku i Konsumcji, Warszawa, plac Trzech Krzyży 16, nr kodu 00-950.

JANUSZ HAŃDEREK

Wśród lektur

„XI Plenum KC PZPR i NK ZSL" — Książka i Wiedza 1983, nakł. 33650 egz., str. 94, cena 30 zł. Jest to zbiór podstawowych dokumentów i materiałów ze wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL, które odbyło się w dniach 20—21 stycznia tego roku, a poświęcone zostało niezmiernie ważnemu tematowi: rozwojowi rolnictwa i osiąganiu przez Polskę samowystarczalności żywnościowej.

Marian Koch — „Oddział gospodarczy", MON 1983, wydanie I, nakł. 1500 egz., str. 255, cena 80 zł. Jest to nowatorska praca znanego ekonomisty wojskowego, który zajął się analizą ekonomiczną oddziału gospodarczego, czyli podstawowego ogniwa gospodarki wojskowej, zajmującego w siłach zbrojnych tak ważne miejsce jak przedsiębiorstwo produkcyjne w gospodarce narodowej. Jego główne zadanie to m. in. tworzenie gospodarczych elementów potencjału wojskowego. Chodzi tu o rzeczy tak ważne, jak zaopatrzenie w sprzęt i żywność, organizację prac w warunkach garnizonowych i polowych, gospodarkę urządzeniami technicznymi i nieruchomościami, zapewnienie żołnierzom właściwych warunków socjalnych, bytowych i opieki lekarskiej, organizowanie usług pralniczych, krawieckich, szewskich, transportowych, handlowych etc. Bo wojsko to, okazuje się, cała machina gospodarcza, o której funkcjonowaniu wiele interesujących rzeczy może powiedzieć ekonomista.

Patrycy Dziurzyński — „Osadnictwo rolne na Ziemiach Odzyskanych", LSW 1983, nakł. 2000 egz., str. 403, cena 100 zł. Bardzo cenna książka o polskiej odysei repatriacyjnej, o zasiedlaniu Ziem Odzyskanych, o utworzeniu i czteroletniej działalności Ministerstwa Ziem Odzyskanych, o ogromnym wysiłku zniszczonego kraju, który podjął się niezwykle trudnego zadania zagospodarowania Ziem Zachodnich, by w sercu Europy, czego obawiali się alianci, nie powstało pustkowie. Autor, świadek i współuczestnik tego ogromnego zadania, był naczelnikiem Wydziału Osadnictwa Rolnego w nowo powstałym ministerstwie. Praca źródłowa, staranna, oparta na dokumentach, traktująca obszernie też o takich tematach, jak o udziale Wojska Polskiego w zasiedlaniu i zagospodarowywaniu Ziem Zachodnich, osadnictwie rybaków morskich, weryfikacji polskiej ludności rodzimej, przesiedleniu Niemców, działalności Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych.

„12 trudnych miesięcy" — Książka i Wiedza 1983, nakł. 29650 egz., str. 212, cena 70 zł. Praca sygnowana przez Biuro Prasowe Rządu, z tej samej serii co „300 niespokojnych dni" oraz „Przed 13 grudnia". Pozycja dokumentuje roczny okres stanu wojennego w Polsce, od 13 grudnia 1981 do chwili jego zawieszenia 31 grudnia 1982. Jest to rodzaj „najnowszej kroniki Polski", jak napisane zostało we wstępie, a jak na kronikę przystało — mamy w niej chronologiczny zapis wydarzeń całego roku, dokumenty, komentarze, fragmenty referatów i przemówień. Czytelnikom tej rubryki polecam szczególnie rozdział „Bitwa o gospodarkę". Tak, bitwa, jest to właściwe słowo dla oznaczenia tego odcinka zmagań politycznych. „Dezorganizowanie i osłabianie gospodarki — piszą autorzy — było ważnym frontem walki opozycji". Szkoda tylko, że książka w ręce wręcz się rozlatuje, gdyż składa się z luźnych kartek sklejonych na grzbiecie. **(KS)**

Kto nie wierzy w turystyczny biznes?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

w gastronomii lub instalacji klimatyzacyjnych, czy też wspomniane produkty spożywcze do kuchni lub trunki zagraniczne. Okazuje się jednak, iż w obecnym, słabym wciąż jeszcze ruchu w turystyce zagranicznej, odpisy dewizowe wystarczają jedynie na spłaty kredytów inwestycyjnych. Jeżeli zwiększą się obroty i ruch turystyczny wróci przynajmniej do normy, wówczas wzrosną także odpisy dewizowe, a tym samym będzie można poszerzyć listę zakupów za obce waluty.

Samodzielność w ustalaniu marż gastronomicznych oraz w określaniu wysokości płac personelu hoteli, to także rezultaty reformy gospodarczej. Zarobki w turystyce, które dotychczas znajdowały się na przedostatnim miejscu, w krakowskim „Orbisie" zwiększone zostały niedawno z 6600 zł. do 10 tys. Wzrost ten wypracowany został oczywiście z zysków przedsiębiorstwa. Najważniejszą korzyścią wynikającą z reformy staje się jednak to, że daje ona przede wszystkim szansę szybkiego, elastycznego, samodzielnego działania, co w turystyce jest szczególnie ważne.

KRAJOWCY W MIEJSCE DEWIZOWCÓW

Krajowy turysta, dawniej nie miał szans otrzymania w sezonie letnim noclegu zarówno w hotelach „Orbisu" jak i „Wawel-Touristu", ponieważ zajmowali je niemal wyłącznie goście zagraniczni. Teraz wypełnione są one dla odmiany turystami krajowymi, gdyż w niewielkim stopniu korzystają z nich cudzoziemcy. W krajowym ruchu turystycznym dość szybko przezwyciężone zostały skutki załamania, wywołanego ogłoszeniem stanu wojennego Wyniki ostatnich miesięcy tego roku niemal we wszystkich krakowskich przedsiębiorstwach turystycznych wskazują na to, że krajowy ruch turystyczny, mierzony według wszelkich wskaźników, zbliżył się już bardzo poważnie do poziomu z jego najlepszych lat. Mówi o tym choćby liczba 6400 grup wycieczkowych przyjętych w I półroczu 1983 roku przez PTTK w Krakowie. Niewiele to już odbiega od lat „tłustych".

Niemały wpływ ma tu niewątpliwie poważne ograniczenie wyjazdów turystycznych Polaków do krajów socjalistycznych i na Zachód. Wielu z tych ludzi, którzy dawniej rokrocznie wyjeżdżali za granicę, teraz wojażują po kraju, nie szczędząc przy tym wydatków na hotele „Orbisu" czy „Wawel-Touristu". Zastanawiające jest jednak to, że rozwój turystyki krajowej nie został zahamowany wzrostem kosztów, podrażających znacznie wydatki na przejazdy, wyżywienie i hotele.

I tu odpowiedzi należy szukać w zjawiskach jakie występują w turystyce światowej. Recesja na świecie, która spowodowała zwiększenie kosztów utrzymania, nie pociągnęła za sobą spadku ruchu turystycznego. Między rokiem 1981 a 1982 zwiększył się on o 5 milionów ludzi. Zmalały obroty, czyli ekonomiczne skutki kryzysu uwidoczniły się, ale nie zahamowały one wzrostu wyjazdów. Ludzie skracają terminy pobytów, oszczędniej wydają pieniądze, lecz nie rzygnują z podróży turystycznych. Turystyka stała się masową potrzebą społeczną i dlatego odporna jest na kryzysy

Zjawisko to w jakimś stopniu znajduje potwierdzenie także w Polsce. Pobyty wycieczkowe turystów, wyrażane w tzw. osobodniach są krótsze, nie stać ich na dłuższe wyjazdy, zwiększa się natomiast ruchliwość Polaków, co znajduje odbicie we wzroście przyjazdów do Krakowa, zwłaszcza o charakterze weekendowym. Wzrastają bowiem gwałtownie przyjazdy grup wycieczkowych na soboty i niedziele. Nie trzeba jednak zapominać, że turystyka krajowa finansowana jest w niemałej części z funduszów socjalnych przedsiębiorstw. Bez owych dopłat ruch turystyczny byłby na pewno znacznie słabszy.

Niemniej dalsze prognozy w tej dziedzinie są mimo wszystko obiecujące. Dotyczy to szczególnie gości zagranicznych, choć trudno powiedzieć w jakim czasie w pełni przezwyciężony zostanie obecny regres. Zależeć to będzie od działalności akwizycyjnej, reklamowej i marketingowej naszych biur podróży na zagranicznych rynkach turystycznych. W każdym razie w Krakowie ani na chwilę nie wolno zapominać o jego funkcjach turystycznych, a więc o gotowości i dyspozycyjności hotelarstwa, gastronomii, handlu i usług kulturalnych — na rzecz gości zagranicznych.

TADEUSZ STEC

PS. Niniejszy artykuł powstał w oparciu o dyskusję na temat turystyki w krakowskim oddziale PTE, w której uczestniczyli: B. Siwadłowska z Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu m. Krakowa, Stefan Buszczyński, kierownik działu usług w „Wawel-Tourist": Kazimierz Karp, dyrektor hoteli „Orbis" w Krakowie; prof. dr Jerzy Kruczała z Akademii Ekonomicznej i Stanisław Pawlicki, prezes ZW PTTK w Krakowie.

GRA „w zielone"

Dolar nadal zwyżkuje

Tego, co dzieje się z walutą amerykańską nie sposób jednoznacznie nazwać. Tak ogromnego wzrostu notowań w stosunku do poszczególnych walut światowych nie notowano od 10 lat. W niektórych przypadkach giełdy biją rekordy spadku wartości np. franka francuskiego, lira włoskiego, drachmy greckiej. Nie należy zapominać, że każda obniżka wartości poszczególnych walut do dolara oznacza pogłębienie się deficytu płatniczego i ujemnego salda w handlu zagranicznym. Wszak niemal wszystkie surowce i półprodukty notowane są na giełdach właśnie w dolarach. Kiedy więc Amerykanie stabilizację cen odczuwają w postaci zmniejszonych wydatków na zakup ropy naftowej, węgla, kauczuku, rud metali itp. Europa zachodnia i Japonia muszą praktycznie płacić za nie więcej. Stąd biorą się podwyżki cen na benzynę, energię elektryczną itd. Największym paradoksem jest to, że ekipa prezydenta Reagana postanowiła przy pomocy bardzo wysokiego kursu dolara przerzucić na Europę koszty amerykańskiej inflacji. Bardzo wysoka stopa procentowa płacona przez banki w Stanach Zjednoczonych wynika m. in. z tego, że budżet federalny notuje poważny deficyt, który musi być pokryty pożyczkami. Dla instytucji finansowych w Europie lokowanie pieniędzy w Stanach Zjednoczonych stało się lepszym interesem niż prowadzenie własnych inwestycji. Różnica w stopie procentowej między Europą a USA wynosi nawet 7—8 proc. na niekorzyść Europy, stąd kapitały uciekają ze Starego Kontynentu. Powstaje więc paradoksalna sytuacja. Amerykanie kupują coś np. w RFN, gdyż relatywnie jest to dla nich tańsze, po czym dolary, którymi zapłacili, ponownie wracają do Stanów Zjednoczonych, ponieważ tam, zdeponowane w banku, najlepiej same na siebie zarabiają. Z wypowiedzi najbliższych współpracowników prezydenta Reagana wynika, że taka polityka „trudnego" pieniądza trwać będzie aż do następnej kampanii wyborczej. Perspektywa nie jest zbyt wesoła.

Wysoki kurs dolara nie zawsze jest korzystny dla naszych przedsiębiorstw prowadzących handel zagraniczny. W Polsce za podstawę wzrostu eksportu przyjęto przyrost obrotów liczony w walucie amerykańskiej. W praktyce coraz częściej zdarza się, że przedsiębiorstwo zwiększając eksport do Szwecji, RFN, Belgii zarabia coraz mniej dolarów. Tak wysoki kurs dolara spowodował niespotykane zamieszanie w międzynarodowym handlu. (żur)

Polska — NRD

Nadal duże możliwości handlowe

Po zakończeniu Targów Poznańskich protokół na rok 1983 został już, praktycznie rzecz biorąc, wypełniony w stu procentach wiążącymi kontraktami handlowymi. Przewiduje on przede wszystkim wymianę wyrobów przemysłu maszynowego, a dalej surowców, paliw, urządzeń elektrotechniki i elektroniki, chemikalii oraz towarów rynkowych. Taka struktura wymiany ukształtowała się w latach siedemdziesiątych i przetrwała kryzys dwustronnej współpracy gospodarczej w latach 1980 i 81. Wspólnym zadaniem staje się więc obecnie dokonanie takich korekt strukturalnych, które odpowiadałyby zmianom gospodarczym zachodzącym w obu krajach. Zarówno w Polsce jak i w NRD największą rangę zdobywa właśnie produkcja rynkowa oraz takie wyroby inwestycyjne, które służą oszczędnościom surowcowym, energetycznym, materiałowym, poprawie efektywności gospodarowania.

Pierwsze kroki na polu dopasowywania form współpracy gospodarczej do nowych potrzeb już uczyniono. Np. kombinat maszyn rolnych FORTSCHRITT z Neustadt udziela znacznej pomocy w zorganizowaniu w Polsce sieci zakładów regenerujących części zamienne do produkowanych przez siebie kombajnów, sieczkarni, żniwiarek i innych urządzeń, na które już dawno upłynął termin gwarancji. W sytuacji, kiedy niemożliwe jest zwiększenie dostaw maszyn i części zamiennych, tego typu działanie pozwala na utrzymanie w pełnej sprawności niemal całego sprzętu dostarczonego wcześniej do Polski.

My z kolei zamierzamy rozwinąć istniejącą już w NRD sieć sklepów „Hortexu", a także otworzyć pierwszy salon „Remexu", który sprzedawałby wyroby polskiego rzemiosła. Natomiast naszym potrzebom wychodzą naprzeciw dodatkowe dostawy z NRD tekstyliów i konfekcji, przewidziane jeszcze na ten rok.

Obok tych ponadplanowych porozumień zawarto już ok. 40 proc. kontraktów na rok 1984. Przygotowywane też są ramowe ustalenia dotyczące współpracy gospodarczej i technicznej w latach 1986—90. Można więc śmiało twierdzić, iż po okresie stagnacji czy wręcz regresu, w interesach prowadzonych przez Odrę nastąpiło znaczne ożywienie Najważniejszym zadaniem staje się wypracowanie takich form kooperacji i specjalizacji produkcji, które ze wzajemnej wymiany uczyniłyby czynnik rozwoju obu gospodarek. Nasz przemysł nabiera ostatnio przyspieszenia, ekonomika NRD rozwija się bardziej harmonijnie (w 1982 r. produkcja przemysłowa wzrosła o 4,3 proc. a dochód narodowy o 3 proc.), lecz dwustronny handel wciąż nie odpowiada aspiracjom i możliwościom obu krajów. A przecież rozwój wymiany mógłby sprzyjać utrzymaniu czy nawet zwiększeniu dynamiki wzrostu, zwłaszcza, iż — mimo wspomnianych perturbacji — nadal odgrywa on niebagatelną rolę w całości handlu zarówno Polski, jak i NRD. NRD jest naszym trzecim, po ZSRR i RFN, partnerem handlowym. Do NRD możemy wyeksportować nie tylko siłę roboczą (dziś za Odrą pracuje przeszło 10 tys. Polaków), ale także rozwinąć kooperację w takich branżach jak hutnictwo, produkcja środków ochrony roślin, maszyn rolniczych, farmacja czy elektronika.

STEFAN PIOTROWSKI

Oszczędni z „Telkomu"

Chcąc zatelefonować, w każdym zakątku kraju mamy styczność z automatami do rozmów miejscowych i międzymiastowych, produkowanych przez Krakowskie Zakłady Teleelektroniczne „Telkom-Telos". Od tego ile zostanie wyprodukowanych aparatów wrzutowych zależeć będzie dostępność automatów w całej Polsce. Nie należy przy tym zapominać, że drugą stroną medalu jest wandalizm. Gdyby nie to, wygląd zewnętrzny telefonów mógłby być bardziej estetyczny. Przede wszystkim nie musiałaby być tak solidna obudowa oraz specjalne zabezpieczenie słuchawki. Obniżyłby się w ten sposób koszt jednostkowy i zużycie materiałowe. Niestety nie jest to możliwe z powodu nagminnego niszczenia aparatów.

Roczna produkcja wynosi obecnie 2800 aparatów wrzutowych. Z informacji przekazanych nam przez zastępcę dyrektora ds. ekonomicznych **Eugeniusza Biernata** wynika, że w najbliższym czasie nie przewiduje się wprowadzenia nowego modelu do produkcji. Poza tym obecne rozwiązanie jest nowoczesne, o czym świadczą liczne propozycje eksportowe. Do Czechosłowacji wysyłane są miejskie aparaty wrzutowe, do Bułgarii międzymiastowe strefowe. Związek Radziecki jest także zainteresowany ich kupnem. Dla Algierii opracowano specjalne aparaty miejskie z ograniczeniem czasu rozmowy.

Obiektem eksportu są również gniazdka wtykowe. Pewne partie wysyłane były do Włoch, Jugosławii, teraz największym odbiorcą jest Związek Radziecki. Eksport ten jest bardzo opłacalny. Mówiąc wprost, dzięki kontraktom można utrzymywać ceny na wyroby przeznaczone dla odbiorców krajowych na niezmienionym poziomie. A nie jest to aż takie proste. Kooperanci bez opamiętania podwyższają ceny, nieraz o 100 proc. w ciągu roku. Nowym elementem są żądania dostarczenia tzw. wsadu dewizowego do produkcji podzespołów. Eksport w „Telkom-Telosie" stanowi 40 proc. produkcji, z tego do II obszaru płatniczego ok. 150 tys. dolarów. Tymczasem kooperanci domagają się aż 400 tysięcy dolarów rocznie od zakładu. Pomoc musi nadejść od resortu łączności.

Kierownictwo „Telkom-Telosu" nauczone doświadczeniami woli zawczasu szukać własnych rozwiązań i dogadywać się z krajowymi producentami na zasadzie dwustronnych umów. Obecnie do produkcji małych zestawów telefonicznych używanych w biurach, urzędach itp. używa się kabla z importu. Roczne potrzeby szacowane są na 30 tysięcy dolarów. W tej sprawie przeprowadzono już rozmowy z Krakowską Fabryką Kabli i Maszyn Kablowych, która najprawdopodobniej podejmie się rodzimej produkcji. Wyasygnowano na zakup maszyn dewizy i od przyszłego roku, dla wszystkich odbiorców w Polsce, wyprodukuje się 1000 ton kabli wartości 300 tysięcy dolarów. Drugą sprawą jest polistyren. Dotychczas kupujemy granulki za dolary i uszlachetnia się je w Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu. Najprawdopodobniej niedługo 2/3 potrzeb zostanie pokrytych przez produkcję właśnie z tych zakładów.

Założenia programu oszczędnościowego były dyskutowane na spotkaniach z załogą. Przyniosło to 150 wniosków organizacyjnych i opracowań, z których 40 przyjęto do wdrożenia. Już w tym roku wstępne korzyści w postaci obniżki importu dadzą 60 tys. dolarów, obniżki zapasów materiałowych 12 mln zł, obniżki kosztów własnych 23 mln zł, obniżki zużycia energii elektrycznej 1,6 mln zł oszczędności. Przyrost produkcji wyniesie 12 mln zł mimo podwyżki cen surowców przy równoczesnym zamrożeniu cen na produkty finalne. Wszystko więc będzie osiągnięte przez zwiększenie wydajności pracy i oszczędności.

WOJCIECH ŻURAWSKI

Ku fabrykom kosmicznym

„Kosmiczne" kryształy są bardziej jednorodne niż kryształy otrzymywane na ziemi i bardziej odpowiadają wymaganiom producentów przyrządów opartych na półprzewodnikach. Teoria nie może jednak dokładnie wskazać materiałów, których uzyskanie w nieważkości ma perspektywy. Należy tutaj przeprowadzić szereg doświadczeń. Takie eksperymenty technologiczne na temat metod otrzymania różnych materiałów w kosmosie zostały przeprowadzone podczas lotów załóg międzynarodowych na pokładzie stacji orbitalnej „Salut-6". Po powrocie na Ziemię, egzemplarze wzorcowe zostały poddane analizie w instytutach naukowych Związku Radzieckiego i innych krajów uczestniczących w eksperymentach. Badania laboratoryjne wielu próbek materiałów półprzewodnikowych, optycznych, metalowych przygotowanych w nieważkości potwierdziły, że parametry tych próbek w porównaniu z „ziemskimi" są o wiele lepsze. Okazało się również możliwe regulowanie ich parametrów.

W przyszłości należy opracować specjalistyczny kompleks pokładowych środków technicznych, stworzyć wyspecjalizowane aparaty kosmiczne, przeprowadzić nowe eksperymenty technologiczne. Ostatecznym celem takich badań jest stworzenie fabryk orbitalnych produkujących udoskonalone i jakościowo nowe materiały o wysokiej efektywności techniczno-ekonomicznej. Do tego jednak kosmonautyka praktyczna nie ogranicza się. W kosmosie znajdą szerokie zastosowanie takie procesy technologiczne jak spawanie, lutowanie itp... W przyszłości spawanie i cięcie metali i innych materiałów będzie stosowane przy montażu stacji dla długich lotów międzyplanetarnych, po czym nastąpi doba budowy w kosmosie pomieszczeń mieszkalnych i produkcyjnych. Przy tym, nieważkość może okazać się pomocna przy wykonywaniu konstrukcji stacji orbitalnych i międzyplanetarnych z cienkiego metalu, a nawet z folii.

Im dłużej będzie służyć stacja orbitalna, tym więcej powstanie problemów, związanych z remontem. Utworzenie wielkich stacji kosmicznych, organizacja specjalnej służby eksploatacyjnej, związanej z robotami profilaktycznymi i remontowymi — to jeszcze jeden ważny kierunek technologiczny w pracy badaczy kosmosu.

Praca międzynarodowych załóg na pokładzie radzieckiej stacji orbitalnej „Salut-6" stanowiła ważny etap w rozwoju technologii kosmicznych. Kontynuowanie tych doświadczeń przybliża moment, kiedy na orbitach okołoziemskich pojawią się hale produkcyjne, a materiały otrzymane w kosmosie będą stosowane przy produkcji doskonałych przyborów i urządzeń.

IRINA JEGOROWA (APN)

niwy i ugory

M-3 wśród pól

Ogrom problemu jakim jest budownictwo mieszkaniowe w wydaniu miejskim sprawia, że wiejski jego pobratymiec ledwo bywa zauważany. Tymczasem sprawa budowy mieszkań na wsi od lat jest problemem tyle palącym co nie rozwiązanym. Traktując rzecz całą w kategoriach ilościowych można ją zbagatelizować i tak się zazwyczaj podchodzi do tego zagadnienia. Inaczej jednak widzą problem ci, którym przyszło żyć i pracować na wsi, w gminie. Rozmawiałem niedawno z Maksymilianem Krasem — naczelnikiem gminy Gromnik w woj. tarnowskim. Wytrawny to administrator, jest jednym z 4 najstarszych stażem naczelników w województwie. Zapytany co najbardziej potrzeba gminie, odpowiedział krótko — 20 mieszkań. Mieszkanie jest bowiem najsilniejszą kartą atutową w rozgrywce o fachowców na wsi. Tych brakuje niezmiennie. Lekarze, nauczyciele, pracownicy kultury a nawet specjaliści z zakresu rolnictwa czepiają się lada jakich posad w mieście i trudno im się zresztą dziwić.

Przeglądam opracowanie Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej dotyczące warunków socjalnych ludności wiejskiej. Powszechnie wiadomo o dysproporcjach pomiędzy życiem na wsi i w mieście, niewielu natomiast zdaje sobie sprawę z rozmiaru tych dysproporcji. Weźmy dla przykładu służbę zdrowia. Ludnością wiejską, która stanowi 43 proc. ogólnej liczby ludności w kraju, opiekuje się 3 i pół tysiąca lekarzy, podczas gdy liczba lekarzy w miastach wynosi 57 tysięcy. 3 i pół tysiąca dla 15 milionów! Tę relację łatwo może wyobrazić sobie każdy mieszczuch, który statystycznie rzecz biorąc jest w uprzywilejowanej sytuacji a przecież o kolejkach w przychodni wiele może powiedzieć. Normalną zatem rzeczy koleją mieszkaniec wsi rzadziej bywa u lekarza. Liczba udzielonych porad na jednego mieszkańca miasta wynosi średnio 12, na wsi 3. Nieco lepiej zarysowują się relacje w przypadku lekarzy dentystów i znów niekorzystnie jeśli idzie o opiekę pielęgniarską. Mimo faktu, że lecznictwo szpitalne skoncentrowane jest nieomal wyłącznie w mieście stosunek 141 tys. pielęgniarek do 9 i pół tysiąca ma wyrazistą wymowę. A przecież to iluzja, że ludzie na wsi, żyjąc bliżej natury są zdrowsi. Bywa, że wiejskie placówki zdrowia są zamknięte z powodu braku personelu.

Próbowano problem mieszkań dla specjalistów niezbędnych na wsi rozwiązywać półśrodkami. Jednym z nich były dotacje do budownictwa indywidualnego z przeznaczeniem na powiększenie domu o jedno mieszkanie ponad potrzeby głównego lokatora. Niestety, ten pomysł nie wypalił. Zachęty do stawiania własnych domów też na niewiele się zdały. Po pierwsze, chodzi tu głównie o ludzi młodych, jeszcze na dorobku, po drugie w wielu gminach trudno o wolne parcele. Pozostała więc możliwość budownictwa wielorodzinnego choć ściśle biorąc takiej możliwości brak.

Temat, o którym mowa dobrze jest znany w Krakowskim Zarządzie Inwestycji Rolnych. Dyrektor Adam Stożek i jego współpracownicy wiele czasu zmitrężyli szukając rozwiązań optymalnych. Na obecnym etapie trudniej jest jednak o kwestie finansowe niźli techniczne. Jedną z propozycji rozwiązań było przygotowanie przez „Fadom" prefabrykatów o mniejszych rozmiarach, które można montować z dźwigów samojezdnych. Rzecz całą sfinalizowano ale forma budownictwa jest niezwykle kosztowna. Brakło sponsorów do finansowania tego przedsięwzięcia. Wyjątkiem do tej pory jest Igołomia — Wawrzeńczyce gdzie rozpoczęto budowę bloku mieszkalnego, docelowo dla kilkudziesięciu rodzin. Było to możliwe dzięki temu, że główny ciężar wzięła na siebie tamtejsza Stacja Hodowli Roślin korzystając nb. z dotacji Ministerstwa Rolnictwa. Stacja też, jako główny inwestor otrzyma tych mieszkań najwięcej ale pewną liczbą dysponował będzie także Urząd Gminy właśnie dla najbardziej potrzebnych specjalistów. Chętnych do naśladownictwa na razie nie ma. Kuratorium, służba zdrowia, weterynaria, spółdzielczość wiejska nie mają obecnie takich funduszy by wspólnymi siłami pokryć koszta podobnych przedsięwzięć w innych gminach. A bez mieszkań wszystkie programy ściągnięcia wykwalifikowanych ludzi na wieś można włożyć między przysłowiowe bajki.

TOMASZ ORDYK

JACKOWI I TADEUSZOWI KUBICOM

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca.

Załoga Polonijnego Przedsiębiorstwa Zagranicznego „Rega" w Płotach

Mgr inż. ANDRZEJOWI CHRUŚCICKIEMU

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca.

Dyrekcja i Związki Zawodowe PBELIP „Energoprzem" w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

---

WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY w TARNOWIE

ZATRUDNI zaraz

- KIEROWNIKA i ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Administracyjno-Gospodarczego
- STARSZE KSIĘGOWE i KSIĘGOWE
- SPECJALISTĘ ds. finansowych
- REWIDENTA gospodarczego
- STARSZEGO REFERENTA ds. zaopatrzenia
- MGR REHABILITACJI
- LABORANTÓW RTG
- FIZYKOTERAPEUTÓW
- PIELĘGNIARKI
- SALOWE
- SPRZĄTACZY

Warunki płac korzystne.

Informacji telefonicznych udziela Dział Służb Pracowniczych, tel. 38-61, wewn. 284.

Szpital nie zapewnia przydziału mieszkania.

K-5039

PKP — Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie, ul. Mogilska 1,

ZATRUDNI W PODLEGŁYCH JEDNOSTKACH

KOBIETY I MĘŻCZYZN

na stanowiskach:

- KONDUKTORÓW
- ZWROTNICZYCH
- DYŻURNYCH RUCHU
- KASJERÓW BILETOWO-BAGAŻOWYCH
- EKSPEDYTORÓW HANDLOWYCH
- OPERATORÓW WAGONOWYCH

oraz wyłącznie MĘŻCZYZN, na stanowiskach:

- STRAŻNIKÓW SŁUŻBY OCHRONY KOLEI
- MANEWROWYCH
- ODPRAWIACZY POCIĄGÓW
- USTAWIACZY

Informacji o warunkach pracy i wynagrodzeniu udziela i zgłoszenia przyjmuje Referat Ogólny, Kraków, ul. Mogilska 1, I piętro, pokój 110a, tel. 22-70-22, wewn. 55-27.

Zakład Remontowo-Budowlany i Warsztaty Naprawcze Akademii Rolniczej Kraków, ul. Księcia Józefa 63,

zatrudni natychmiast

MURARZY, STOLARZY, MONTERÓW wod.-kan. i c.o., SLUSARZY—SPAWACZY, DEKARZY, BETONIARZY, PLACOWYCH

Zakład przyjmie również absolwentów szkół wymienionych zawodów oraz innych o zbliżonych specjalnościach.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr, tel. 22-88-65.

Chcesz zdobyć atrakcyjny zawód?

wstąp do Ochotniczego Hufca Pracy

przy Kombinacie

Budownictwa Mieszkaniowego w Krakowie

KBM KRAKÓW

który przyjmuje młodzież w wieku 15—17 lat do przyuczenia w zawodach:

- MURARZ
- TYNKARZ
- POSADZKARZ
- CIEŚLA
- ZBROJARZ (od 16 lat)
- MALARZ

Junacy w okresie pobierania nauki otrzymują wynagrodzenie 1.600 zł miesięcznie, premię do 25 proc., jednorazowy posiłek regeneracyjny — bezpłatnie oraz ubranie robocze.

Młodzież nie posiadająca ukończonej szkoły podstawowej będzie kontynuować naukę w Podstawowym Studium Zawodowym w Nowej Hucie, os. Willowe 1.

Po ukończeniu Hufca Kombinat zapewni pracę oraz zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia — Kraków-Nowa Huta, os. Teatralne 9, pokój nr 7a.

K-4535

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Biczycach Dolnych, woj. nowosądeckie,

ZATRUDNI

- ELEKTROMONTERA
- ŚLUSARZA

Wynagrodzenie zgodne z UZP dla KR i SKR z 23 XII 1974 r. i zakładową tabelą płac.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Spółdzielni Kółek Rolniczych w Biczycach Dolnych, tel. 212-60, w godzinach 7—15.

Dojazd autobusem WPK linii nr 20 lub 22.

KURS

instruktorsko-metodyczny

dla kandydatów na instruktorów i wykładowców nauki jazdy, z terenu Krakowa i Nowej Huty,

organizuje

Krakowski Uniwersytet Robotniczy ZSMP

Wpisy i informacje:
— Kraków, al. Słowackiego 29, tel. 33-51-80
— Nowa Huta os. Młodości 1, tel. 44-38-90

PRACA

RENCISTÓW, murarzy — zatrudni zakład budowlany — Pułczyński, Kraków — Wola Justowska, ul. Grabowa 5. g-69244

SPRZEDAŻ

DUŻY wybór mebli poleca sklep meblowy — M. Węglowski, Wieliczka, ul. Sienkiewicza 9 (pawilon). g-67403

NARZĘDZIA dla metaloplastyki jak: Anki, przeciągadła, wykrojniki, zakuwacze, kowadełka i inne drobiazgi — poleca Jerzy Jarmuszczak, Wrocław, ul. Czeska 31a.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM tanio stary dom w Zakopanem. Oferty pisemne kierować: Juszczak, Zakopane, Krupówki 50. P-189

KUPNO

STARY obraz (może być uszkodzony) kupię. Oferty 8110: Biuro Ogłoszeń, Olsztyn, Partyzantów 71.

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, obić tapicerskich agregatem Vap, w domu Klienta — Stachera, Kraków, tel. 11-94-60. g-69318

CYKLINOWANIE i lakierowanie parkietów, z gwarancją — Florek, tel. grzecznościowy 22-20-11, wewn. 397, godz. 9—13 g-69153

PARKIETY układa, cyklinuje i lakieruje Pawlik, tel. 48-21-92.

RÓŻNE

ELEKTROMECHANIKA — Andrzej Bobusia, 38-401 Krosno, ul. Gwardii Ludowej 4, tel. 236-58, wykonuje spawarki transformatorowe 220/380 V, elektrody 1—5 mm, możliwość używania elektrod o różnych twardościach (kolorach), dwuletnia gwarancja — i poleca kable spawalnicze — komplety.

POSZUKUJĘ wspólnika, najchętniej samotnego, do prowadzenia atrakcyjnego zakładu rzemieślniczego. Zgłoszenia: Nowy Targ, Szaflarska 126a m. 7. A-176

„EUROPA" nowoczesnym biurem matrymonialnym, 35-222 Rzeszów 7, poste restante. K-5324

PRZESTANIESZ być samotnym, podając swój adres do biura matrymonialnego „Westa" 70-952 Szczecin, skrytka pocztowa 672.

DYSKRECJĘ i atrakcyjne oferty zapewnia biuro matrymonialne „EWA", Gdańsk 6, skrytka 237.

PRZETARGI

Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Mikroelektroniki Hybrydowej i Rezystorów w Krakowie przy ul. Zabłocie 39 sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zbędny samochód dostawczy marki NYSA towos, typ T-521/2, nr rej. KN 9604, rok prod. 1973, nr fabr. 111.720, silnik typu S-21 (nr fabr. 367.180), po naprawie głównej, wykonanej w maju 1983 r. i nie używany.

Ogólny stopień zużycia pojazdu wynosi 40 proc.

Cena wywoławcza 313.200 zł.

Przetarg odbędzie się 30 sierpnia 1983 r., o godz. 10, przy ul. Zabłocie 39.

W przypadku nie dojścia I przetargu do skutku, II przetarg odbędzie się 13 września 1983 r., o godz. 10.

Samochód można oglądać przy ul. Zabłocie 39, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8 do 14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić osobiście do kasy OBR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Nabywca samochodu jest zobowiązany najpóźniej następnego dnia po przetargu uiścić cenę nabycia i odebrać pojazd.

Nabywca, który w terminie nie uiści ceny nabycia traci wadium.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-5812

CUKROWNIA MAŁOSZYN w MALCZYCACH, 55-320, woj. wrocławskie, stacja kolejowa Malczyce,

ZATRUDNI na okres KAMPANII CUKROWNICZEJ od dnia 20 września br., dowolną ilość

KOBIET I MĘŻCZYZN

do obsługi urządzeń produkcyjnych oraz prac za i wyładunkowych.

Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego.

Zapewnia się bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym, odzież roboczą oraz zwrot kosztów podróży w wypadku przepracowania całej kampanii.

Stołówka na miejscu odpłatnie (18 zł obiad).

Pisemne zgłoszenia dla zarezerwowania miejsca prosi się kierować pod w.w. adresem. K-5088

Spółdzielnia Pracy „MEBLOMET" w Mszanie Dolnej, ul. inż. Marka 1

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko

kierownika Spółdzielni

Kandydaci na pow. stanowisko powinni legitymować się:
— wyższym wykształceniem — ekonomicznym lub technicznym
— co najmniej 8-letnim stażem pracy zawodowej, w tym 4-letnim na stanowisku kierownika jednostki lub zastępcy, ze znajomością zagadnień spółdzielczości pracy
— dobrym stanem zdrowia

Do ofert należy załączyć następujące dokumenty:
— kwestionariusz osobowy
— życiorys
— odpis dyplomu
— opinię z ostatnich miejsc pracy
— świadectwo zdrowia.

Oferty należy składać w Dziale Spraw Pracowniczych Spółdzielni, tel. centr. 16, 126, wewn. 211 — do dnia 31 sierpnia 1983 r.

Celem otrzymania danych na temat zakładu i mieszkania, należy osobiście zgłosić się w Spółdzielni.

Centralne Piwnice Win Importowanych Zakład w Krakowie — zatrudni natychmiast

4 palaczy kotłowni

z uprawnieniami do obsługi kotłów wysokoprężnych.

Informacje telefoniczne: nr 33-35-65 lub bezpośrednio w Zakładzie. K-5145

WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ URZĘDU M. KRAKOWA oraz AKADEMIA MEDYCZNA im. MIKOŁAJA KOPERNIKA

informują,

że od dnia 1 września 1983 r. będzie uruchomione

2-letnie Medyczne Studium Zawodowe

Wydział Pielęgniarstwa dla pracujących

Warunki przyjęcia kandydatów:
1. wykształcenie średnie
2. nie ukończony 40 rok życia
3. świadectwo lekarskie, stwierdzające przydatność do zawodu
4. podjęcie pracy na etacie sanitariusza szpitalnego
5. skierowanie z zakładu pracy

Kandydaci, którzy podejmą pracę w Państwowym Szpitalu Klinicznym i w Instytucie Pediatrii Akademii Medycznej winni składać dokumenty w Medycznym Studium Zawodowym Nr 3 w Krakowie, ul. Batorego 8, tel. 33-78-08.

Kandydaci, którzy podejmą pracę w szpitalach miejskich, winni składać dokumenty w Liceum Medycznym Pielęgniarstwa w Nowej Hucie, ul. Kocmyrzowska 4, tel. 44-28-72.

Bank Spółdzielczy w Tuchowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie:
— robót budowlano-montażowych w adaptowanym budynku
— wymiany pokrycia dachowego
— instalacji wod.-kan., c. o. i elektrycznej.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa jest do wglądu w Banku Spółdzielczym w Tuchowie.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg", z podaniem terminu wykonania, należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazania się nin. ogłoszenia.

Otwarcie kopert nastąpi w 14 dniu od daty nin. ogłoszenia.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-5799

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Limanowej (Sowliny), ul. Tarnowska 9, tel. 738, 739 — zleci W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO malowanie wewnętrzne i zewnętrzne hal produkcyjnych i przyległych pomieszczeń Ośrodka.

Powierzchnia pomieszczeń przewidzianych do malowania wynosi około 4.000 m².

Roboty powyższe winny być wykonane w okresie od października do listopada 1983 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby fizyczne posiadające stosowne uprawnienia.

Oferty należy składać pod wyżej wymienionym adresem, w kopertach zaklejonych z napisem „przetarg", do dni 7 od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisyjne rozpatrzenie ofert nastąpi po upływie tygodnia od daty zakończenia terminu składania ofert.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Składający ofertę winien podać warunki oraz orientacyjny koszt wykonania przedmiotowych robót.

Zastrzega się też prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-5834

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Krościenku, woj. nowosądeckie, sprzeda W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

1. ciągnik kołowy C-360, nr rej. NST 502 C, nr fabr. 359068, rok prod. 1979, procent zużycia 22, cena wywoławcza 336.960 zł
2. ciągnik kołowy C-360, nr rej. NST 506 C, nr fabr. 379781, rok prod. 1979, procent zużycia 49, cena wywoławcza 220.320 zł
3. ciągnik kołowy C-360, nr rej. NST 517 C, nr fabr. 119190, rok prod. 1980, procent zużycia 42, cena wywoławcza 250.560 zł
4. inne sprzęty rolnicze: jak przyczepy ciągnikowe — szt. 6, kosiarki rotacyjne — szt. 3, roztrząsacz obornika — szt. 1, przyczepa asenizacyjna — szt. 1, glebogryzarki — szt. 3, kultywatory — szt. 2, opryskiwacze — szt. 2, ładowacz cyklop T-214 — szt. 1, rozsiewacze nawozów — szt. 2.

Prawo uczestniczenia w przetargu ograniczonym mają rolnicy, którzy przedłożą aktualne zaświadczenie z właściwego Urzędu Gminy lub przedłożą nakaz płatniczy podatku gruntowego oraz oświadczenie, że chcą nabyć sprzęt na własne potrzeby.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1983 r., o godz. 12, w SKR w Krościenku przy ulicy Jagiellońskiej 125.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Sprzęt i pojazdy przeznaczone do sprzedaży można oglądać codziennie w godz. 10—14, w Krościenku przy ul. Jagiellońskiej 125.

W przypadku nie dojścia do skutku przetargu pierwszego, przetarg drugi odbędzie się w tym samym dniu i miejscu w godzinę po zakończeniu pierwszego przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podawania przyczyn. K-5822

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Tarnowie, ul. Okrężna 9, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód ciężarowy marki Star A-28, rok produkcji 1970, nr rej. TAR 817 E, zużycie 75 proc.

Cena wywoławcza wynosi 208.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6. 09. 1983 r., o godz. 10, w świetlicy przedsiębiorstwa (budynek administracyjny Nr 2).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić w kasie WPK Tarnów, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W wypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Samochód można oglądać codziennie, z wyjątkiem świąt i wolnych sobót, w godz. 7—15, na terenie zajezdni WPK Tarnów.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-5711

Zakłady Piwowarskie w Okocimiu zlecą W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO, przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym lub prywatnym, remont budynku ambulatorium zakładowego w Browarze Okocim.

W zakres remontu wejdą następujące roboty budowlane:
— wymiana okien na nowe, około 15 szt.
— remont tynków wewnętrznych, około 150 m²
— remont elewacji budynku, około 1000 m²
— remont lub zmiana podłóg parkietowych, około 300 m²
— remont instalacji wod.-kan., 1 kompl.
— malowanie ścian i sufitów, około 4000 m²
— malowanie stolarki drzwiowej i okiennej, około 800 m²
— malowanie olejne lamperii, około 400 m²
— remont lub zmiana licowania ścian, około 150 m²
— remont posadzek terakotowych.

Wartość robót określa się na około 4.500.000 zł.

Termin ukończenia robót 30. 06. 84 r.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg", należy składać w Dziale Technicznym Zakładów Piwowarskich w Okocimiu, ul. Browarna 14, 32-800 Brzesko, w terminie do 31 VIII 1983 r. i tam też otrzymać można szczegółowe informacje.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 1. 09. 1983 r., o godz. 12, w Dziale Technicznym.

Zastrzega się dowolny wybór wykonawcy robót, a także prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Uwaga: zleceniodawca posiada częściowo materiały. K-5727

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Słomnikach, Rynek 16, sprzeda rolnikom W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące sprzęty:
— 4 ciągniki C-355, ceny wywoławcze od 101.957 do 122.780 zł
— 2 zszywarki do liści tytoniu, ceny wywoławcze 28.512 zł i 31.103 zł
— siewnik zbożowy „Poznaniak II", cena wywoławcza 19.363 zł
— aparat do bielenia, cena wywoławcza 29.042 zł
— kopaczkę ciągnikową, cena wywoławcza 16.087 zł
— roztrząsacz obornika, cena wywoławcza 34.470 zł
— 2 glebogryzarki GGz 1,6, ceny wywoławcze 11.376 zł i 14.096 zł
— 3 pługi zawieszane PZ-330, 230, ceny wywoławcza od 3.239 do 14.641 zł
— 2 pługofrezarki, ceny wywoławcze 17.522 zł i 19.796 zł
— ścinacz zielonek „Orkan", cena wywoławcza 20.964 zł
— 2 brony talerzowe, ceny wywoławcze 19.508 zł i 24.260 zł
— młocarnię MSC-7 B, cena wywoławcza 50.580 zł
— prasę niskiego zgniotu, cena wywoławcza 170.800 zł
— przyczepę dłużycę PK-2, cena wywoławcza 21.310 zł
— 3 przyczepy D-47 B, D-47 A, D-45, ceny wywoławcze od 19.125 do 35.620 zł

Pow. sprzęty można oglądać 4 dni przed odbyciem przetargu, w poszczególnych bazach.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SKR, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1983 r., o godz. 9, w biurze SKR — Rynek 16.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-5667

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Pilźnie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzeda samochód marki „Żuk" A-19, o nr rejestracyjnym TAR-239U, nr podwozia 158379, nr silnika 336460, stopień zużycia 70%.

Cena wywoławcza wynosi 154.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1983 r., o godzinie 10, w budynku Gminnej Spółdzielni.

W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, przetarg drugi odbędzie się w tym samym dniu o godzi- 12-tej.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wys. 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, w Banku Spółdzielczym w Pilźnie.

Pojazd można oglądać codziennie w godzinach od 8 do 12, w bazie w Pilźnionku.

FABRYKA URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH

„GEORYT"

w Krakowie

ZATRUDNI natychmiast

- TOKARZY
- FREZERÓW
- SZLIFIERZY
- GALWANIZERÓW
- HARTOWNIKÓW
- ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego
- TECHNOLOGA

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu węglowego oraz dodatkowe uprawnienia z tytułu „Karty Górnika".

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Głównego Specjalisty ds. Pracowniczych — Kraków, ul. Rydlówka 5, tel. 66-30-22, wewn. 30. K-5000

Dyrekcja Nowosądeckiego Kombinatu Budowlanego w Nowym Sączu informuje uprzejmie wszystkich PT Klientów, że z dniem 1. 07. 1983 roku zmieniono dotychczasowy adres na:

NOWOSĄDECKI KOMBINAT BUDOWLANY Nowy Sącz, ul. Zielona 27

Centrala: tel. 213-92, 213-06, 222-10, 222-12,

Dyrektor 207-10.

K-4978

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ZMECHANIZOWANYCH «BUDOSTAL-8»

— WYKONAWCA INWESTYCJI NA TERENIE KRAKOWA
— WYKONAWCA ROBÓT NA BUDOWACH EKSPORTOWYCH

ZATRUDNI natychmiast

na terenie m. Krakowa i w Oddziałach na terenie Polski południowej

- SPECJALISTĘ ds. kalkulacji robót sanitarnych
- KIEROWNIKA budowy robót sanitarnych
- MISTRZA robót sanitarnych
- INŻYNIERA KONSTRUKTORA
- SPECJALISTÓW ds. zaopatrzenia
- ABSOLWENTÓW wyższych uczelni o kierunkach mechanicznym i sanitarnym

oraz

- MASZYNISTÓW KOPAREK, SPYCHAREK, ŁADOWAREK (I i II kl. uprawnień)
- MASZYNISTÓW żurawi samochodowych i samojezdnych (I i II kl. uprawnień)
- MECHANIKÓW napraw sprzętu budowlanego i samochodów — SPAWACZY
- TOKARZY—FREZERÓW
- BLACHARZY samochodowych i LAKIERNIKÓW
- MONTERÓW izolacji termicznej
- ROBOTNIKÓW gospodarczych i magazynowych
- ABSOLWENTÓW szkół średnich na stanowiska robotnicze

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PRZ „Budostal-8" w Krakowie, ul. Przewóz 34, pokój 112, tel. 55-15-11, wewn. 215 lub 214.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

— warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy Pracowników Budownictwa
— możliwość podniesienia kwalifikacji
— hotele, stołówki, posiłki regeneracyjne opiekę lekarską, możliwość wypoczynku i rekreacji we własnym zapleczu socjalnym
— dowóz własnym transportem z terenu Krakowa i Nowej Huty

Dojazd z Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem linii 3 do ul. Płaszowskiej, a następnie autobusami linii nr nr 108, 157 i 158 (wysiadać na 4 przystanku). K-4889

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w Krakowie, ul. Wadowicka 10,

ogłasza WPISY

bez egzaminu wstępnego, na rok szkolny 1983/84 do Zasadniczej Szkoły Budowlanej Przyzakładowej,

w zawodach:

- MURARZ—TYNKARZ
- CIEŚLA—MONTAŻYSTA
- BETONIARZ—WYLEWKARZ
- POSADZKARZ—LASTRYKARZ
- STOLARZ BUDOWLANY
- MALARZ—TAPECIARZ
- BLACHARZ BUDOWLANY.

Uczniowie w okresie nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

— w klasie I — 1000
— w klasie II — 1600 zł
— w klasie III — 2600 zł, plus do 20 proc. premii uznaniowej oraz świadczenia socjalne, jak dla pozostałych pracowników.

Szkoła posiada internat dla zamiejscowych.

Przedsiębiorstwo przyjmuje również uczniów do OHP dla Młodocianych, w wieku od 16 do 20 lat.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia KPB, ul. Wadowicka 10, pokój 426, telefon 66-79-16

Nasze MIASTO

Pięć ważnych decyzji w ciągu jednej godziny

Trudna sytuacja w krakowskim lecznictwie powinna ulec poprawie

Jedna godzina wystarczyła by na roboczej naradzie w gabinecie prezydenta m. Krakowa — **Tadeusza Salwy,** poświęconej inwestycjom służby zdrowia, zapadło szereg istotnych i wiążących decyzji. Było to możliwe dzięki zrozumieniu trudnej sytuacji krakowskiego lecznictwa przez dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych. I tak: ● Mimo opóźnień w budowie szpitala przy ul. Siemiradzkiego, spowodowanych m. in. brakami materiałów, termin ukończenia całości wyznaczony na koniec tego roku — zostanie dotrzymany. Oświadczyli tak dwaj dyrektorzy: **MPRRB-4 — Zenon Szałkowski** i **Budostalu-7 — Stanisław Kurek.** By tak oczekiwany szpital był gotowy na czas, trzeba udzielić wykonawcom wszelkiej pomocy — stwierdził prezydent T. Salwa. ● Dyrektor, wznoszącego obiekt Centrum Zdrowia Budowlanych, **KBM-Zachód — Mieczysław Garścia,** przyrzekł dotrzymać termin, określony na koniec 1984 r. Pomijając już, iż budowlani wznoszą ten obiekt sami dla siebie, to istniejące ciągłe przetargi i opóźnienia są nie do przyjęcia. Jeśli terminy nie zostaną dotrzymane — powiedział T. Salwa — miasto przejmie budynek na cele społeczne, np. na szpital położniczy. ● Planowany na 200 miejsc hotel dla pielęgniarek przy ul. Koszykarskiej, zostanie przekazany do zagospodarowania w kwietniu 1984 r. Zobowiązał się do tego dyrektor **KBM-Nowa Huta — Janusz Radwański.** Wydział Zdrowia UM zagospodaruje hotel w ciągu trzech miesięcy. A zatem będzie on gotowy w lipcu przyszłego roku. ● Hotel dla pielęgniarek przy ul. Kapelanka na 250 miejsc (wykonawca KBM-Zachód), zostanie nakryty dachem jeszcze przed zimą. Deklarując to, dyrektor M. Garścia, prosił jednocześnie o pomoc w wykonaniu koniecznego przejścia podziemnego pod układem szyn tramwajowych. Ostateczny termin ukończenia całości zostanie uzgodniony w najbliższym czasie. ● Dzięki zrozumieniu dyrektora **PUSB — Aleksandra Fabiana** i dyrektora **M. Garści** z KBM-Zachód — to ostatnie przedsiębiorstwo wydzierżawia na 5 lat Wydziałowi Zdrowia niemal gotowy budynek hotelowy. Natomiast Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa, sprzedaje wyposażenie obiektu. W ten sposób już 15 października ruszy hotel dla pielęgniarek (na 200 miejsc) przy ul. Biedronki.

Prezydent T. Salwa dziękując dyrektorom przedsiębiorstw budowlanych za tak znaczące decyzje stwierdził, iż przyczynią się one do poprawy warunków pracy krakowskiej służby zdrowia, a tym samym polepszą opiekę zdrowotną. Postanowiono również dokonać przeglądu (w terminie do 15 września br.) posiadanych przez firmy budowlane miejsc w hotelach pracowniczych. Bilans ten ma na celu dalszą pomoc dla krakowskiej służby zdrowia.

raptularz KRAKOWSKI

● Przy ul. Zakopiańskiej poprawiano pobocza jezdni. Zrobiono je tak, że dojazd do pobliskich domków jednorodzinnych oraz wjazd w ulice Ciechocińską i Wichrową jest prawie niemożliwy. Wysokie „stopnie" grożą urwaniem podwozia — skarżą się mieszkańcy tejże okolicy. No cóż, remont poboczy został wykonany zgodnie z planem, a to, że są one o kilkanaście centymetrów za wysokie, wykonawcy jak widać nie obchodzi. Zresztą może z biegiem czasu zjeżdżą się... Radzimy poczekać...

● „Lody ze szkłem" — to nowy rarytas podawany w kawiarni „Telimena". Szkoda tylko, że do tego specjału na życzenie klienta nie podano książki życzeń i zażaleń. Kierownika także nie było. Sądzimy, że załatwiał nową dostawę szklanych bakalii gdzieś na mieście...

A Stanisław Wyspiański nadal czeka...

Trudno uwierzyć, ale o zgromadzeniu pamiątek po Stanisławie Wyspiańskim mówiono w Krakowie już w latach dwudziestych. Ostatnia jednak duża ekspozycja dorobku Mistrza była zorganizowana w 1957 roku z okazji 50. rocznicy śmierci wielkiego krakowianina. Dzisiaj St. Wyspiański doczekał się wreszcie własnego muzeum. Od 1979 roku remontowana kamieniczka przy ul. Kanoniczej 9, została oddana przez budowlanych po generalnym remoncie pod koniec 1982 r. Prezentuje się ona wspaniale. Niemało trudu i pieniędzy włożono w odrestaurowanie tegoż obiektu zupełnie zniszczonego. Ogólne nakłady wyniosły około 30 mln zł. Zrekonstruowano i odnowiono dwa piętra kamienicy. Trzecie (były strych) adaptowano na pomieszczenia biurowe i magazyn. Wygospodarowano także salę w piwnicach budynku. Kamienica przeznaczona na muzeum Wyspiańskiego już dziś zachwyca swoim wyglądem. Wspaniały gotycki portal, marmurowe posadzki, kamienne schody, odkryta przez fachowców piękna polichromia i unikatowy już dzisiaj nawet w zabytkowych obiektach, zrekonstruowany, drewniany strop na II piętrze w jednej z ekspozycyjnych sal. Dach, zgodnie z wymogami starych zasad budownictwa, pokryto miedzianą blachą. Na samym końcu — wspomina były kierownik tejże budowy, pracownik PP Pracowni Konserwacji Zabytków — **Józef Korzeniak,** należało zrobić ogrzewanie, założyć system alarmowy i BHP.

Od stycznia do nowo odremontowanej kamienicy „wprowadza się" pomału Stanisław Wyspiański. Dorobek po nim jest tak ogromny, że skompletowanie wszystkiego w odpowiednich gablotach i pomieszczeniach wymaga niestety sporo czasu. Tak więc Mistrz czeka, aby nareszcie po tylu latach jego obrazy, grafiki, pierwsze egzemplarze dramatów, plakaty, projekty kostiumów teatralnych, meble wykonane wg jego pomysłu i wiele drobiazgów związanych z jego osobą znalazło swoje stałe miejsce i dom. Nie chcemy zapeszać, ale być może, że z końcem br. będziemy mogli odwiedzić tego wybitnego poetę, malarza, dramaturga w domu, przy ul. Kanoniczej 9.

(ml)

Uwaga mieszkańcy Krakowa!...

„Gazeta" wspólnie z Czytelnikami rozpoczyna porządkowanie miasta

Zakończona w maju akcja „Posesja", pomimo dużego zaangażowania ze strony władz miasta Krakowa, organów porządkowych i tych wszystkich, którzy pragnęliby, aby nasze miasto nie należało do najbrudniejszych w Polsce, nie dała spodziewanych rezultatów. Zwłaszcza teraz, w okresie najazdu turystów na podwawelski gród, nie mamy się czym szczycić. Bo nawet wspaniałe zabytki oglądane przez sterty papierów, dzikie wysypiska, brud wokół kamienic starego Krakowa, niezagospodarowane parki, nie dodają uroku, a wymownie świadczą o dbałości mieszkańców o wygląd tego jednego z najładniejszych miast Europy.

„Gazeta Krakowska" podejmuje więc akcję pod takim samym jak ogólnopolski kryptonimem „Posesja". Będziemy piętnować wszystkie zaniedbania i niedociągnięcia. Nasi reporterzy wyruszają już dzisiaj na miasto, aby zanotować to wszystko co nie przydaje splendoru Krakowowi, a wręcz stawia go na równi z zapomnianym i zaniedbanym grajdołkiem.

Uwaga Czytelnicy!... Nie jesteśmy jednak w stanie wszędzie dotrzeć. Dlatego też prosimy o informowanie „Redakcji" o drastycznych zaniedbaniach porządkowych na terenie naszego miasta. Zwróćcie uwagę na podwórka, otoczenie zakładów pracy w których pracujecie, na ulice Krakowa, na miejsca rekreacji i odpoczynku dzieci i dorosłych, a zwłaszcza na te zakamarki naszego miasta do których nasze „lotne ekipy" mogą nie trafić. Wszystkie Wasze spostrzeżenia i uwagi będą skrzętnie notowane dzisiaj i jutro pod telefonem: 22-38-15 od 10 do 13, a w późniejszych publikacjach wykorzystane jako przykłady brudu i bałaganu, który powinien wreszcie zginąć z Krakowa na zawsze!

(ml)

Galeria „Na Murach"

Pastelowe sielanki w guście klientów...

Czym byłby Kraków bez stałej Galerii na Starych Murach? To studenci i absolwenci ASP dorabiają sobie w ten sposób, wystawiając niektóre ze swoich prac na sprzedaż. Moim przewodnikiem po galerii był — WOJCIECH ORACZ, „odsiadujący" w tym tygodniu dyżur. Dziennie sprzedaje się z Galerii mniej więcej 10 obrazów — ceny są różne. Wahają się pomiędzy 5000 a 40000 zł w zależności od wielkości obrazu, tematu, warsztatu. Największym powodzeniem cieszą się pastelowe sceny sielankowe, wiejskie krajobrazy, bukiety kwiatów. Przyszli artyści idą w sukurs gustom krakowian i turystów. Dobrze sprzedaje się kopie sławnych pejzaży i malarstwa flamandzkiego. Akty, pomimo że wzbudzają emocje widzów nie znajdują nabywców. Podobnie ma się sprawa z malarstwem nowoczesnym i abstrakcyjnym. Galeria „Na Murach" jest bardzo często pierwszym krokiem krakowskich artystów do sukcesu. PE

MAŁA KRONIKA

● Klub MPiK (Mały Rynek 4): Spotkanie z prof. Zdzisławem Żygulskim na temat — „Wielkie Ośrodki Kultury — Tokio" (18). Wstęp wolny.

● KS „Korona" (Pstrowskiego 9): Dyskoteka „Super Disco Stereo" (18—21).

● DOK (Limanowskiego 24): Wystawa akwarel Tadeusza Jachimczaka pt. „Podgórze w akwareli" (8—15).

Muzyka country w „Pałacu pod Baranami"

KDK „Pałac pod Baranami" zaprasza 17.VIII o godz. 19.00 do sali Marmurowej na program „SWEET MISERY" (folk, country music), z udziałem JEANNE GIOVANOS (USA), KRZYSZTOFA WIERZCHONIA (Polska). Bilety do nabycia w Dziale Środowiskowym KDK I p. pokój 37.

Lato w mieście można spędzić także atrakcyjnie

Okres wyjazdów wakacyjnych i letniego wypoczynku młodzieży szkolnej powoli dobiega końca. Na obozach i koloniach już ostatnie turnusy korzystają z dobrodziejstw tegorocznego lata. Od czasu do czasu można jeszcze spotkać grupki dzieci ze wsi, spędzające ostatnie chwile wakacyjne w podwawelskim grodzie. Co robią? Jak się czują? Czy tutejszy klimat im służy? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do **H. Hermanowicz,** zastępcy kierownika kolonii, zlokalizowanej w Szkole Podstawowej nr 127. Organizatorem kolonii jest PGR — Orneta (woj. elbląskie). Wypoczywa tu, na turnusie od 4 do 30 sierpnia — 120 dzieci pracowników elbląskich PGR oraz mali mieszkańcy Malborka, Kwidzynia, Nowego Dworu Gdańskiego. Podzielono ich na 6 grup, po około 20 osób każda. Dzieci rozlokowano w salach szkolnych, zapewniając dobre warunki sanitarne. Szczególnie dużo pochwał zbierają: intendentka, która nawet spod ziemi (jak twierdzą stołownicy), potrafi zdobyć atrakcyjne produkty żywnościowe oraz kucharki przygotowujące smaczne i pożywne posiłki. Trzeba również wspomnieć o odpowiednio dobranych wychowawczyniach i kierowcach, którzy wożą dzieci „Osinobusem" po naszym mieście i okolicach. Młodzież nie ma czasu się nudzić. Organizuje się liczne wycieczki m. in. do: Ojcowa, Nowej Huty i Zakopanego. Koloniści poznali już Drogę Królewską oraz zabytkowe obiekty Krakowa. Chodzą do kina, a w czasie upałów korzystają z basenu „Clepardii". Dużą popularnością wśród dzieci cieszą się gry sportowe: piłka nożna, ringo itp. Ćwiczą i biegają pod czujnym okiem instruktora. Kolonia PGR-Orneta uczestniczyła także w zajęciach przygotowanych przez LOK. Na koniec turniejowych zmagań najlepszym wręczono znaczki i wyróżnienia. Jak widać można ciekawie i interesująco spędzić wakacje w mieście. Na potwierdzenie tego, należy dodać, że dzieci z woj. elbląskiego już od kilku lat przyjeżdżają do nas i o dziwo! zmiana klimatu doskonale im służy...

To samo mówią milusińscy z kolonii, mieszczącej się w Szkole Podstawowej nr 125. Przebywa tutaj 139 dzieci z PGR Stanomino (woj. koszalińskie). Jest to drugi turnus i już w piątek młodzi pomorzanie odjadą do domów. Informacji na temat ich pobytu udzielił zastępca kierownika kolonii **R. Raszpund.** Dzieci w czasie trwania 3-tygodniowego turnusu miały organizowane ciekawe wycieczki nie tylko po naszym mieście. Zwiedziły Zakopane, Pieniny (przełom Dunajca), Wieliczkę. W planie pozostał jeszcze wyjazd do Chorzowa. Wczoraj koloniści zwiedzili Kopiec Kościuszki. Maluchy na początku tęskniły do rodziców. Teraz, nie chcą wyjeżdżać z Krakowa! W piątek opuszczają Kraków jednak za rok chcą tu wrócić z powrotem.

(BB/ZP)

Komunikat MO

Świadkowie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 10.08.1983 r. ok. godz. 3.30 w Krakowie na ul. Krakowskiej, w którym uczestniczyli dwaj jadący na motocyklu mężczyźni proszeni są o zgłoszenie się do Wydz. Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie przy ul. Mogilskiej 109 p. C-2 (tel. 104-120).

Wypadki

5-letni Marek B. został potrącony przez „skodę" na ul. Brogi. Dziecko doznało urazu głowy ● Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pierwszej pomocy ok. 250 pacjentom. (d)

Czyżby tylko z 5-dniowym opóźnieniem?!...

Roboty remontowe ul. Basztowej opóźniają się. Jak nas poinformował główny specjalista do spraw budowy w Krakowskim Zarządzie Dróg — **Stanisław Pletnia,** 31 sierpnia na pewno nie będzie datą zakończenia całości prac związanych z remontem. Przewiduje się co najmniej 5-dniowe opóźnienie spowodowane niewykonaniem prac przy konstrukcji izolacyjnej nad przejściem podziemnym dla pieszych koło Dworca Głównego. Poprawą instalacji zajmuje się „Instal". Naprawa usterek ogranicza się tylko do powierzchni torowiska, ponieważ wykonanie nowej izolacji nad całością przejścia groziłoby przedłużeniem prac o miesiąc i „katastrofą" komunikacyjną w Krakowie. Izolacja części torowiska nie jest gwarancją na wyeliminowanie przecieków w przejściu podziemnym.

Koncepcja remontu kapitalnego jest nie opracowana. Prace wykonuje się na zasadzie naprawy usterek. Plan powstaje dopiero w trakcie budowy. Stąd owe opóźnienia, szkoda tylko, że płyty betonowe między torami poukładane są niezbyt dokładnie. Oby skrzyżowanie ul. Basztowej z ul. Westerplatte przedstawione na zdjęciu nie wyglądało tak po 5 września.

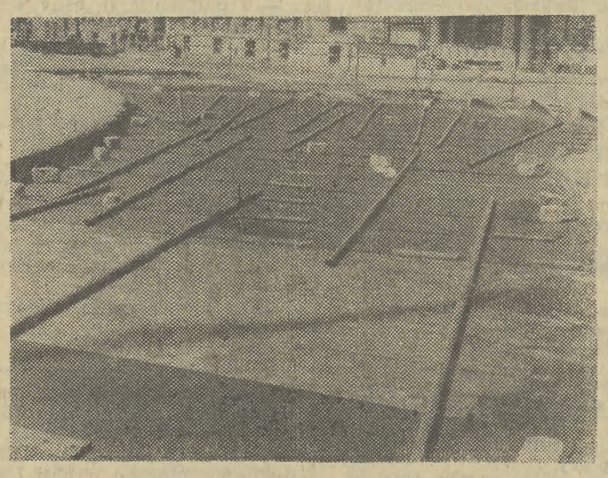

Fot. OTTO LINK

Remont Basztowej to także wymiana gazociągu, nawierzchni drogowej, założenie studzienek ściekowych. Do tej pory MPK ułożyło co prawda tory wzdłuż ulicy.

(BMB)

teatry

Nieczynne.

kina

KIJÓW (Krasińskiego 34): Walka o ogień (kanad.-fr. 18 lat) oraz filmy krótkometr. — 16.15, 19.15. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Marzenia o Zambezi (CSRS 15 lat) — 8.30, Zdjęcia próbne (pol. 18 lat) — 10, 16, 20, „39 stopni" (ang. 12 lat) — 12, 14, 18. **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 6): Niezwykła Sarah (ang. 12 lat) — 16, 18, 20 (pożegnanie z filmem). **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Zemsta różowej pantery (ang. 12 lat) — 15.45, Imperium kontratakuje (USA 12 lat) oraz filmy krótkometr. — 17.15, Wilczyca (pol. 18 lat) — 20. **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Muppety jadą do Hollywood (ang. b.o.) — oraz filmy krótkometr. — 15.30, Policjantka (fr. 18 lat) — 18, 20.15. **SFINKS** (Majakowskiego 2): Trup w każdej szafie (CSRS 15 lat) — 16, 18, 20. **TĘCZA** (Praska 52): Bajki — Porwany ekspres (b.o.) — 16.45, Parszywa dwunastka (USA 18 lat) — 18. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Gwiezdne wojny (USA 12 lat) — 15.45, 18 (pożegnanie z filmem), Wejście smoka (Hongkong-USA 18 lat) — 20.15. **UGOREK** (os. Ugorek): Bułeczka (pol. b.o.) — 17, Ten dzień to prezent (węg. 18 lat) — 19. **WARSZAWA** (Stradom 15): Palace Hotel (pol. 15 lat) — 16, „Wielki Szu" (pol. 18 lat) oraz filmy krótkometr. — 18, 20.30. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): „1941" (USA 15 lat) oraz filmy krótkometr. — 10, 12.30, 15.30, Niech cię odleci mara (pol. 15 lat) — 18, 20.15. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Rycerzyk Czerwonego Serduszka (pol. b.o.) — 16.30, Szczęki-2 (USA 15 lat) — 18, Karate po polsku (pol. 18 lat) — 20.15.

KRZESZOWICE — Nowości: Okolice spokojnego morza (pol. 15 lat), **MYŚLENICE** — Wisła: Punkty za pochodzenie (pol. 15 lat), **NIEPOŁOMICE** — Bajka: Spokojne lata (pol. 18 lat), **SKAWINA** — Piast: W ostatniej kolejności (ZSRR 12 lat), **SŁOMNIKI** — Czar: Rocky II (USA 15 lat), **WIELICZKA** — Górnik: Tajemnica zamku w Karpatach (CSRS 15 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE (niecz.), **SKARBIEC KORONNY i ZBROJOWNIA** (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE** (10—15), Wystawa „Wawel zaginiony" (10—15). **GROBY KRÓLEWSKIE i DZWON ZYGMUNTA** (9—15). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKAŁE** (Ojców) (10—15.30). **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 5) Wyst. „Lenin w Polsce", wyst. „KPZR — partia Lenina" (9—17 wst. wol.). **DOM LENA** (Kr. Jadwigi 41): Wyst.: „Mieszkanie Lenina", „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej", Zwierzyniec w początkach XX w." (9—15 wst. wol.). **MUZ. PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17) Współczesna fauna polska (10—13 wst. wol.). **MUZ. ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wystawy: „Polska kultura ludowa" oraz „Malarstwo Marii Wnęk" — (10—15). **KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 35): Wystawa „Z dziejów kultury Krakowa". Prezentacja medali darowanych przez Jana Pawła II (10—14) **MUZEUM HISTORYCZNE** (Franciszkańska 4) Wystawa „Romańskie drzwi płockie" (9—15) **WIEŻA RATUSZOWA** (9—15), (Pomorska 2): Wystawa: „Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945" (niecz.). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24) Wystawa: „Z dziejów i kultury Żydów" (10—14). **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3). Wystawy „Starożytność i średniowiecze Małopolski" „Pradzieje N. Huty" oraz „Mumie egipskie w świetle promieni „X" (niecz.), „Stara miedź" — wystawa czasowa do końca sierpnia **PODZIEMIA KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA** (Rynek Gł.) Wystawa „Dzieje Rynku Krakowskiego" (9—13). **NARODOWE** (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (niecz.). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 3) Galeria polskiej sztuki do 1764 (10—16). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1) Galeria polskiej sztuki XX wieku (12—17.30 wst. wol.). **MUZEUM MŁODEJ POLSKI** „Rydlówka" (Tetmajera 28) Folklor wsi podkrakowskiej (11—15). **MUZEUM LOTNICTWA i ASTRONAUTYKI** (al. Planu 6-letniego 17): (10—14). **SALON TPSP** (pl. Szczepański 4) Wyst. pt. „Myśl artysty" — 100. rocznica śmierci C. K. Norwida (10—17). **SALON WYSTAWOWY** (Nowa Huta al. Róż 3). Wystawa malarstwa ze zbiorów TPSP (10—17). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4) **CZYTELNIA:** (10—20). **GALERIA:** Wyst. plakatów W. Świerzego (11—18) **KLUB MPiK** (Nowa Huta, pl. Centralny) **CZYTELNIA:** (10—20), **GALERIA:** Malarstwo Ryszarda Grubera (10—20) **BWA** (pl. Szczepański 3a): Wyst. „Współczesna sztuka węgierska (11—18). **KOPALNIA SOLI** (Wieliczka) (8—17) **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (Wieliczka) (8—17). **APTEKA „POD ORŁEM"** (pl. Boh. Getta 18): „Muzeum Pamięci Narodowej" (10—16).

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): „Kultura pasterska" ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem (10—15) i (16—18). **MDK** (Świerczewskiego 14): (8—21). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1a): (10—14) i (15—17).

szpitale DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

co-gdzie-kiedy?

ŚRODA 17 SIERPNIA

Jacka
jutro
Klary

CHIRURGICZNY: Wrocławska 1, **CHIRURGII DZIECIĘCEJ:** Prokocim, **LARYNGOLOGICZNY:** Kopernika 23, **UROLOGICZNY:** Wrocławska 1, **OKULISTYCZNY:** Witkowice.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999, zachorowania i przewozy, tel. 22-38-33. Podstacje KPR: Rynek Podgórski 2, tel. 66-29-80, Prokocim (ul. Teligi 6), tel. 55-51-90, Lotnisko (Balice) (tel. 11-90-29), Nowa Huta tel. 44-22-22 i 44-17-70, Krowodrza, tel. 37-36-37 i 37-38-29, Krzeszowice tel. 99, Jerzmanowice, tel. 48, Proszowice, tel. 9, Myślenice, tel. 999, Skawina, tel. 9, Wieliczka tel. 22-33-54 i 9, Niepołomice, tel. 198, Sieciechowice - (tel. Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8—15)

Dyżury nocne pełnią apteki: Rynek Gł. 42, Pstrowskiego 94, Kazimierza Wielkiego 117, Długa 88, Kozłówek, Krakowska 1, Nowa Huta: Centrum C, Centrum A.

MYŚLENICE (Rynek 10)

SKAWINA (Ogrody 101)

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)

PROSZOWICE (1 Maja 81)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Niepołomicach, Skale i Słomnikach.

inne

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY i KARDIOLOGICZNY (Reja 11) - zamawianie wizyt domowych, tel. 22-25-66 i 22-95-78 (15.30—23.00)

TELEFON ZAUFANIA 33-71-37 (16—22)

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-44-02 (11—17).

POMOC DROGOWA PZMot. (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7—22), ul. Kawiory 3 — tel. 37-48-92 i 37-55-75 (7—22).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81): tel. 48-00-84 (6—22).

ŻEGLUGA KRAKOWSKA (tel. 22-62-55, 22-18-60, 22-57-55); rejsy statkiem po Wiśle do Bielan (godz. 9, 11, 13, 15, 17)

radio

PROGRAM I
na fali 1322 m czyli 227 MHz

DZIENNIKI: 0.02, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 23.00

4.00 Poranne sygnały. 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze. 5.25 Więcej, lepiej, nowocześniej. 5.30 Poranne sygnały. 8.00 Komunikaty. 8.10 Obserwacje. 8.20 Melodie na dzień dobry. 8.30 Przegląd prasy. 8.35 Melodie na dzień dobry. 8.45 Żołnierski zwiad. 9.00 Lato z Radiem. 11.55 Komunikat o stanie wód. 12.05 Spotkanie delegacji NRD z młodzieżą — wiec w Hali Sportowej w Czeladzi. 12.45 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Śpiewa Milwa (?). 13.35 Stara i nowa muzyka wojskowa. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 15.55 Nowy Kodeks Drogowy. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank Przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Piosenki trochę zapomniane. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.20 Piosenki bez słów. 18.30 Relacje ze spotkań o mistrzostwo I ligi piłki nożnej. 19.00 Gorący temat. 19.10 D.c. relacji. 19.30 „Przygody Sindbada Żeglarza" —odcinek baśni B. Leśmiana. 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.40 „Henderson, król deszczu" — fragm. pow. S. Bellowa. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Gwiazdy opery. 22.00 Informacje dla kierowców. 22.30 Piosenka nie jest mi obca — spotkanie z Januszem Zakrzeńskim. 22.57 Komunikaty. 23.25 Senne nastroje.

PROGRAM II
UKF 68.75 MHz

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50 — Muzyka nadawana w wersji stereofonicznej.

6.05 Kraków na antenie: Co niesie dzień. 7.45 „Homo Faber" — odc. pow. M. Frischa. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada (stereo). 9.00 Relaks w Stereo. 9.50 „Taniec ognia" — odc. pow. J. Ekströma. 10.00 Godzina melomana (stereo). 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 M. Białoszewski: „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego". 11.30 Ballada po polsku (stereo). 12.00 Z nagrań chóru PR i TV we Wrocławiu p/d E. Kajdasza (stereo). 12.25 W stronę jazzu (stereo). 13.05 Kraków na antenie: 13.15 Agrochem informuje. 13.20 Z malowanej skrzyni (stereo). 13.30 Album operowy (stereo). 14.00 Wakacje w Stereo. 15.30 Folklor z różnych stron świata. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy (stereo). 17.05 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień. 18.30 Słuchajmy razem — zaprasza Wojciech Man (stereo). 19.20 „Jan Sobieski" — odc. książki L. Podhorodeckiego. 19.30 Wieczór w Filharmonii (stereo). 21.06 Wieczorne refleksje. 21.11 Klasycy jazzu (stereo). 21.30 Literatura i muzyka: 21.30 Nagranie wieczoru (stereo). 21.40 Miron Białoszewski: „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego". 22.00 Słynni śpiewacy w duetach (stereo). 22.30 Przypominamy rock and rollowe przeboje Elvisa Presleya (stereo). 23.00 Niezły zarobek — słuchowisko Piotra Müldmera-Nieckowskiego. 23.32 Przypominamy Elvisa Presleya w stylu country (stereo). 0.10 Miniatura literacka. 0.15 Muzyka sprzed wieków (stereo).

PROGRAM III
UKF 66,89 MHz oraz na fali śr. 219 m, czyli 1368 KHz

6.00 Zapraszamy do Trójki. 7.00 Serwis Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.00 Serwis Trójki. 8.15 Wy goworitie po ruski? 8.30 Ross MacDonald: „Sprawa Galtona" — odc. 13 (powt.). 9.00 Serwis Trójki. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Wakacje z przebojem. 10.00 Herbatka przy samowarze. 10.30 Wakacje ze swingiem. 11.00 Prosto z kraju. 11.20 Muzyczny Interklub — festiwalowe lato. 11.50 Erich Fromm: „Zapomniany język" — odc. 2 (powt.). 13.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki — program prowadzi Piotr Kaczkowski. 13.00 Ross MacDonald: Sprawa Galtona" — odc. 14. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w Filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wakacje z przebojem. 15.45 Sylwetki. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 16.00 Serwis Trójki. 17.00 Serwis Trójki. 17.05 Polityka dla wszystkich. 17.50 Wy goworitie po ruski? (powt.). 18.00 Serwis Trójki. 18.05 Informacje sportowe. 19.00 Codziennie powieść w wyd. dźwiękowym — Henryk Mann: „Król Henryk IV u szczytu sławy" — odc. 5. 19.30 Czas relaksu. 19.50 Erich Fromm: „Zapomniany język" — odc. 3. 20.00 Trzy kwadranse jazzu — aud. Jana Borkowskiego. 20.45 Klub Trójki: „Psychoterapia" — aud. Jolanty Mróz (cz. I). 21.00 Studio nagrań — aud. Jerzego Kordowicza. 21.40 Klub Trójki (cz. 2) 22.00 24 godziny w 10 minut i informacje sportowe. 22.15 W kręgu ballady (Pol Serge) — aud. Barbary Podmiotko. 22.45 „Szwedzka literatura dziecięca" proza — aud. Haliny Thylwe. 23.00 Zapraszamy do Trójki: 23.55 Północ poetów: „Wiersze Tadeusza Różewicza" — odc. 6.

TV-PROGRAM

9.00 Teleferie: Kino Bajka — „Bajka o Mrozie Czarodieju"

10.30 Film dla II zmiany: film TV na świecie — „Doktor Nijaki" — film obyczajowy TV węgierskiej, reż. Laventé Malnay

11.55 Transm. ze spotk. delegacji partyjno-państw. NRD z załogami górniczego zrzeszenia w Sosnowcu

13.30 „Czas reformy"

15.55 Program dnia

16.00 Przyjemne z pożytecznym"

16.15 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka

16.30 Dziennik

16.45 W świecie ciszy" — program dla niesłyszących

17.05 „Interstudio" z wizytą w NRD

17.30 „Stare nagrania" — piosenki z filmów archiwalnych w wykonaniu: A. Żabczyńskiego, A. Dymszy, M. Zimińskiej oraz współczesne w wykonaniu: B. Łazuki, J. Kociniaka i in.

18.00 „Aut" — magazyn reporterów sportowych

18.20 Program lokalny

18.50 Dobranoc: „Cypisek, syn rozbójnika Rumcajsa"

19.00 „Opowieści z krańców świata" (4) — program Stanisława Szwarc-Bronikowskiego

19.30 Dziennik

20.00 Publicystyka

20.15 Film TV na świecie: Doktor Nijaki" — film obyczajowy TV węgierskiej, reż. Laventé Malnay

21.45 Rolnicze lato 83

21.55 Dziennik

22.15 Wieczór muzyki" — festiwal moniuszkowski w Kudowie — koncert laureatów ogólnopolskiego koncertu dla śpiewaków-amatorów

23.00 Ten Roman Mochnackiego" — program publicystyczno-artystyczny

TV BRATYSŁAWA

16.15 Dookoła Słowacji

17.15 Ka-zet-a

17.55 Auto-moto revue

18.30 Latarnia morska

19.10 Dobranoc

19.30 Dziennik

20.00 Film jugosł.

21.15 Azymut

22.15 Stereo i w kolorze — muz. progr. rozr.

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

„GAZETA KRAKOWSKA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje zespół. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: centrala czynna w godz. 6—3, nr tel. 22-75-88, łączy ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p. tel. 203-34, 33-100 TARNÓW ul. Krakowska 12, tel. 56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 3. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ" przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Wydanie A